



ŻYCIE

UNIwersYTECKIE

nr 10 (338) październik 2021 | wydanie specjalne

ŁĄCZY NAS ŻYCIE
uniwersyteckie.pl



UAM 2030

Życzenia na następne dziesięciolecie

PROF. BOGUMIŁA KANIEWSKA, REKTOR UAM

s. 3

PROF. JOANNA WÓJCIK, PROREKTOR UAM

Siła tkwi w synergii

s. 5

DR MARCIN WYSOCKI




UAM 2030 z perspektywy kanclerza

s. 7



ŻYCIE UNIwersyteckie

w 2020 roku to:

- 12 wydań miesięcznika
- 306 wywiadów, artykułów naukowych, informacji o sukcesach uczonych z UAM
- 678 tekstów na www.uniwersyteckie.pl
- 1548 postów na 
- 7300 fanów na  



Prof. Bogumiła Kaniewska, rektor UAM

FOT. ADRIAN WYKROTA

UAM 2030

Życzenia na następne dziesięciolecie

Za nami wyjątkowy i wymagający rok. Nie tylko na uczelni. Ostatnich kilkanaście miesięcy przyniosło nadmiar niepokojących wydarzeń: pandemia, konflikty polityczne w kraju i na świecie, dramatyczne wydarzenia w Syrii i Afganistanie, narastający problem uchodźców, ponure diagnozy klimatyczne, wzrost światopoglądowego radykalizmu i niebezpiecznych postaw politycznych i społecznych, obniżający się poziom publicznej debaty i wiele, wiele innych. Te okoliczności nie sprzyjają optymistycznym prognozom, uświadamiają jednak ważny fakt: o przyszłości trzeba myśleć dziś, trzeba ją planować i uważnie projektować. Każdy kryzys może bowiem stać się inspiracją dla rozwoju, okazją do wykorzystania i sprawdzenia możliwości, umiejętności, zdolności i talentów.

Nasza uniwersytecka społeczność – wbrew niesprzyjającym okolicznościom i konieczności funkcjonowania w sposób zdalny – bardzo dobrze zdała ten egzamin, jakim był miniony rok. Nie tylko prowadziliśmy działalność naukową i dydaktyczną, ale i osiągnęliśmy rozmaite sukcesy wspólne i indywidualne. Jako pierwszy wśród polskich uniwersytetów UAM uzyskał akredytację w ramach międzynarodowego programu ewaluacji European Universities Association, siedem naszych kierunków zdobyło I miejsce w ocenie kierunków studiów Perspektyw 2020. W tym samym rankingu zajęliśmy tradycyjnie trzecie miejsce wśród uniwersytetów i wróciliśmy na czwartą pozycję wśród publicznych uczelni akademickich. →

3 | Prof. Bogumiła Kaniewska, Rektor UAM:

Życzenia na następne dziesięciolecie

5 | Prof. Joanna Wójcik, prorektor UAM: Siła tkwi w synergii

7 | Dr Marcin Wysocki: UAM 2030 z perspektywy kanclerza

9 | Siedmiu wspaniałych

10 | Prof. Małgorzata Garnczarska: Po pierwsze: umiędzynarodowienia

11 | Prof. Joanna Pawelczyk: Doskonałość badań i pasja nauczania

12 | Prof. UAM Marta Woźnicka, prof. UAM Andrzej Narloch:

Przyciągamy najzdolniejszych maturzystów

13 | Prof. Grzegorz Rachlewicz: Za sukcesem stoją zespoły

14 | Prof. UAM Kinga Kuszak: Najważniejsza jest bliskość

15 | Prof. UAM Joanna Dominiak: Studentów nam nie brakuje

16 | Prof. Bronisław Marciniak, dyrektor CZT UAM:

Jesteśmy dobrze przygotowani

18 | Prof. Stefan Jurga, dyrektor Centrum NanoBioMedycznego:

Najlepsi naukowcy, najnowocześniejsze wyzwania

20 | Prof. Przemysław Wojtaszek, prorektor UAM: Cele zrównoważonego

rozwoju powinnością uniwersytetu

21 | Przyszłe „zielone” inwestycje

22 | Prof. Michał Banaszak, prorektor ds. projektów badawczych

i doktorantów: Więcej innowacji i patentów

24 | Dr Aleksandra Bocheńska: Rola kobiet nabiera znaczenia

25 | Prof. Iwetta Andruszkiewicz: Centrum badawcze poświęcone

kobietom

26 | Prof. Agnieszka Kiełkiewicz-Janowiak: Fematywy 2030

27 | Prof. Elżbieta Goździak: Ambivalentnie o fematywach

Weronika Dopierała: Małe kroki, duże zmiany

28 | Anna Kuca-Szpytko: Przetłamać opory

OPINIE

30 | Prof. Jacek Guliński:

UAM A.D. 2030 – Kształcimy nowe elity przyszłości. Political fiction

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: ADRIAN WYKROTA



FOT. ADRIAN WYKROTA

Prof. Bogumiła Kaniewska
Rektor UAM

Dwie nasze studentki znalazły się w gronie najbardziej obiecujących młodych profesjonalistów według magazynu „Forbes”. Dwie inne otrzymały „studenckiego Nobla”, a tzw. „polski Nobel” trafił do rąk prof. Jacka Radwana z Wydziału Biologii. Prestiżowy grant NAWA na umiędzynarodowienie otrzymali doktoranci szkół doktorskich UAM. To tylko początek długiej listy tegorocznych osiągnięć naukowych, dydaktycznych, sportowych, artystycznych etc. – listy świadczącej o ogromnym potencjale Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tworzą go przede wszystkim ludzie, ale nie bez znaczenia są także uwarunkowania instytucjonalne. Te także nam sprzyjają: szcycimy się statusem uczelni badawczej, jednej z dziesięciu w Polsce; znajdujemy się w gronie uczelni realizujących program pilotażowy Uniwersytetów Europejskich; jesteśmy wśród sygnatariuszy uaktualnionej wersji Magna Charta; współpracujemy z wieloma uczelniami na świecie; zdobyliśmy najwyższą pozycję wśród polskich uczelni w rankingu Green Metric. Sukcesem była także tegoroczna rekrutacja. Fakt, że młodzi ludzie spoza naszego kraju wybierają coraz częściej UAM, by tu się kształcić, powinien napawać dumą. Cieszę się, że tak wielu młodych Białorusinów, szukając dla siebie lepszej przyszłości, postanowiło zdobywać wiedzę właśnie w Poznaniu.

Dlaczego piszę o tym w tekście otwierającym „Życie Uniwersyteckie” poświęcone wizji uczelni za lat dziesięć? Otóż dlatego, że taki właśnie ma być UAM w przyszłości: otwarty na współpracę międzynarodową, dostępny dla młodych, zdolnych ludzi z całego świata, wrażliwy na problemy współczesności i szukający rozwiązań na przyszłość.

Ta myśl przyświecała nam, gdy tworzyliśmy naszą Strategię na lata 2020-2030. Uniwersytet nie jest wieżą z kości słoniowej odizolowaną od świata murem mądrości i wiedzy. Jego sukcesy, nawet najwspanialsze, nie mogą być celem samym w sobie. Jest miejscem, w którym spotykają się ludzie połączeni wspólną pasją, potrzebą zdobywania wiedzy i tworzenia nowej, lepszej rzeczywistości. Jedni dokonują tego chroniąc pamięć przeszłości i badając dawne dzieje, inni – eksperymentując w laboratoriach czy eksplorując dna oceanów. Zadaniem uczelni jest stworzenie im – niezależnie od tego czy są studentkami i studentami czy

profesorami lub profesorkami – jak najlepszych warunków kształcenia i kształcenia się. Na tę, wydawałoby się, oczywistą i prostą konstatację, składa się całe mnóstwo czynników, od materialnych po społeczne. Wszystkie one znalazły swoje odbicie w poszczególnych celach Strategii UAM, generalnych i szczegółowych, składających się na swoistą mapę działań naszej społeczności, na kroki, prowadzące nas do podstawowego celu, jakim jest silna, nowoczesna uczelnia o wysokiej randze międzynarodowej.

Trzeba przy tym pamiętać o dwóch rzeczach. Po pierwsze: uczelnia nie jest firmą, której sukces mierzy się wysokością zysku. Cele, stawiane przed uniwersytetem przypominają horyzont czy koło hermeneutyczne: oddalają się nieustannie. Dotarcie do określonego punktu powoduje konieczność wyznaczenia następnego celu i tak da capo al fine. W swej istocie oznacza to, że jesteśmy „skazani” na nieustanny rozwój – i to on, nie pozycja w rankingach, powinien być celem najważniejszym. W jakim kierunku zatem chcemy się rozwijać?

Na to pytanie odpowiedziałam, pisząc o uniwersytecie wrażliwym na wyzwania teraźniejszości i potrzeby przyszłości. Jego kształt obecny jest w misji i wizji UAM, przede wszystkim jednak w wartościach, które przyświecają naszej Strategii. To przede wszystkim one stanowią odbicie uniwersytetu naszych marzeń: wspólnoty ludzi wolnych i pełnych pasji w poszukiwaniu prawdy, stawiających autorytet nauki wyżej niż własne przekonania. Działających zawsze w sposób etyczny, w imię dobra i prawdy, szanujących zarówno normy społeczne, jak i różnorodność ludzkiego świata. Odpowiedzialnych za swoje badania i działania – nie tylko na uczelni, ale i poza nią i profesjonalnych, bez względu na pełnione przez siebie funkcje. Czy jest to wizja utopijna?

Jestem przekonana, że nie. Wiem, że może się ona spełniać każdego dnia, niekoniecznie poprzez wielkie odkrycia i spektakularne akcje. Dziś, na progu nowego roku akademickiego, możemy zbliżyć się do niej też przez proste i ważne działania. Przez szczepienia stanowiące dowód naszej społecznej odpowiedzialności. Przez życzliwe przyjęcie osób szukających wśród nas lepszego losu. Przez szacunek dla cudzych poglądów, wyrażający się w sposobie formułowania krytycznych wypowiedzi. Przez uważność i wrażliwość na potrzeby społeczeństwa i drugiego człowieka. Przez podnoszenie kultury pracy i wzajemną życzliwość. Przez nieobojętność. To prawda, że wymienione przeze mnie zachowania dotyczą wszystkich, nie tylko uniwersyteckiej wspólnoty – ale to my powinniśmy być w nich pierwsi, zobowiązuje nas do tego akademicki etos,

Wszystkim Państwu: pracowniczkom i pracownikom, doktorantkom i doktorantom, studentkom i studentom życzę, by nowy rok akademicki stał się rokiem wszelkich spełnień. Także tych utopijnych.

Prof. Bogumiła Kaniewska
Rektor UAM



Prof. Joanna Wójcik, prorektor UAM

Siła tkwi w synergii

Do najważniejszych zadań uniwersytetu należy dbałość o najwyższą jakość na wszystkich poziomach i w każdej z form kształcenia – na studiach licencjackich i magisterskich, w szkołach doktorskich, na studiach podyplomowych oraz kursach i szkoleniach oferowanych społeczności lokalnej w ramach stale rozwijanego i upowszechnianego systemu uczenia się przez całe życie.

○ znacza to przede wszystkim wierność zasadzie jedności badań naukowych i kształcenia, która przełożyć się winna na tworzenie innowacyjnej, zróżnicowanej i atrakcyjnej oferty edukacyjnej realizowanej przez najlepszych specjalistów w swoich dziedzinach, w zgodzie z najnowszymi kierunkami rozwoju światowej nauki, we współpracy z sektorem pozaakademickim oraz w odpowiedzi na wyzwania współczesnego społeczeństwa i gospodarki.

Szczególny nacisk położyć chcemy na doskonalenie programów studiów II stopnia, wypracowując strategię wiążącą tworzenie nowych kierunków i rozwijanie badawczego charakteru tych już istniejących z prowadzonymi na naszym uniwersytecie badaniami naukowymi, wykorzystując →

Siła tkwi w synergii, a zatem działania na rzecz wdrażania najszerszej grupy studentów w prace badawcze należy prowadzić równoległe ze zwiększaniem zaangażowania kadry akademickiej

jednocześnie międzynarodowe standardy i doświadczenia. Równie ważne jest dalsze systematyczne umiędzynarodawianie procesu kształcenia dzięki intensyfikacji współpracy naukowej i dydaktycznej z uczelniami zagranicznymi, tworzenie studiów wspólnych wraz z partnerami europejskimi, a także poszerzanie oferty dydaktycznej prowadzonej w językach obcych, w szczególności w języku angielskim, kierowanej zarówno do studentów zagranicznych, jak i polskich. Realizacja tych celów możliwa będzie z pewnością dzięki wykorzystaniu potencjału, jaki daje uczestnictwo UAM w europejskim konsorcjum uniwersytetów EPICUR oraz programie IDUB.

Kształcenie ściśle powiązane z badaniami możliwe będzie dzięki rozbudowie systemu wsparcia studentów w podejmowaniu wyzwań naukowych – poprzez poszerzenie oferty indywidualnych i zespołowych grantów uczelnianych, finansowe i organizacyjne wspieranie działalności kół naukowych, organizowania i uczestnictwa w konferencjach, przygotowywania publikacji naukowych czy udziału studentów w stażach badawczych. Prowadzone obecnie programy *BestStudentGrant*, *BestStudentCamp* czy *Study@research* wyznaczają dopiero początek tej drogi.

Siła tkwi w synergii, a zatem działania na rzecz wdrażania najszerszej grupy studentów w prace badawcze należy prowadzić równoległe ze zwiększaniem zaangażowania kadry akademickiej, stwarzając rozwiązania systemowe zachęcające do stosowania innowacyjnych i aktywizujących metod dydaktycznych, opartych na najlepszych wzorcach międzynarodowych i wykorzystujących na szerszą skalę *research-based learning* czy *tutoring*. Studenci oczekują bowiem uczenia aktywnego, problemowego, projektowego, które rozwinię ich kreatywność, samodzielność i zdolność krytycznego myślenia, umiejętność współpracy w grupie oraz samodzielnego uczenia się, co ułatwi im nie tylko podejmowanie aktywności badawczej, ale i efektywne funkcjonowanie w życiu zawodowym i społecznym.

Ważne, by zapewnianie tak rozumianej jakości kształcenia odbywało się w duchu poszanowania dla uniwersalnych

wartości, praw człowieka i swobód obywatelskich, gwarantując naszym studentom, doktorantom i słuchaczom autonomiczny i wielostronny rozwój w przestrzeni wolności i otwartości na różnice, w przyjaznej atmosferze zrozumienia odrębności oraz wzajemnego szacunku dla praw każdego człowieka. W równym stopniu ważne jest bowiem wyposażenie absolwentów naszego uniwersytetu w kompetencje zawodowe, jak również w społeczne i kulturowe – niezbędne do świadomego, aktywnego i odpowiedzialnego funkcjonowania oraz reagowania na problemy współczesnego świata. Wykształcenie akademickie musi być bowiem rozumiane jako zobowiązanie wobec społeczeństwa, z akcentem na nieizolowaną rolę nauki, która rozwija się dzięki współdziałaniu ludzi różnych przekonań, kultur czy religii.

Szczególnie ważne pozostaje w tej perspektywie dążenie do zwiększania podmiotowości studentów i doktorantów w procesie studiowania poprzez zapewnianie im optymalnych warunków do kształcenia i uczenia się, indywidualizację ścieżek dydaktycznych oraz wspieranie ruchu naukowego, samorządności i kultury studenckiej – również dzięki budowaniu uczelni przyjaznej i dostępnej dla wszystkich członków i członkiń jej społeczności, także osób z niepełnosprawnościami. Tak rozumiany uniwersytet opierać się powinien na trzech kluczowych filarach: na kompetentnej kadrze (która nie tylko potrafi w empatyczny sposób komunikować się z osobami o różnym stopniu sprawności, ale przede wszystkim udzielać im efektywnego wsparcia), na nowoczesnej infrastrukturze, oznaczającej zarówno dostępne architektonicznie budynki, jak i technologie wspierające oraz na przejrzystych procedurach. Dostępność architektoniczna, informacyjno-komunikacyjna i cyfrowa wymagają zbudowania adekwatnej kultury organizacji pracy na uczelni tak, by każdy z uczestników akademickiej wspólnoty czuł się odpowiedzialny za kreowanie wspólnej wszystkim, dostępnej i przyjaznej przestrzeni.

Prof. Joanna Wójcik
Prorektor UAM

A portrait of Dr. Marcin Wysocki, a middle-aged man with grey hair, wearing a dark blue suit jacket over a light blue shirt. He is looking directly at the camera with a slight smile. The background is a blurred indoor setting.

UAM 2030 z perspektywy kanclerza

Dr Marcin Wysocki

Uchwalona w maju 2021 roku Strategia UAM na lata 2020-2030 precyzyjnie określiła szereg celów, działań i terminów ich realizacji, jakie musimy podjąć, aby w perspektywie najbliższych lat zapewnić pracownikom, doktorantom i studentom odpowiednią infrastrukturę do prowadzenia badań naukowych, kształcenia i wykonywania pracy, a także narzędzia pozwalające wykonywać te zadania w sposób jak najbardziej efektywny. Nie możemy też zapomnieć o szybko zmieniających się w otoczeniu warunkach pracy, zasadach jej świadczenia, rosnących wynagrodzeniach i o wielu innych czynnikach, które wymagają działań dostosowawczych lub nawet wyprzedzających z naszej strony. Przed nami dużo wyzwań.

INWESTYCJE

Czas największych inwestycji infrastrukturalnych, wraz zakończeniem realizacji programu wieloletniego finansowanego bezpośrednio z budżetu państwa, zapewne dobiegł już końca. Mogę zapewnić, że nie ustaniemy w staraniach o wsparcie naszego programu inwestycyjnego przez ministerstwo oraz ze środków UE, w szczególności dla inwestycji wcześniej rozpoczętych, a niedokończonych (np. biblioteka WPiA). Tym niemniej teraz koncentrujemy się na tych inwestycjach, które możemy sfinansować ze środków własnych, wypracowanych z dodatniego wyniku finansowego uczelni, w tym ze sprzedaży zbędnych nieruchomości.

Z inwestycji, których realizacja została zaplanowana i już zabezpieczona finansowo, czekają nas przebudowa tzw. koszarowca przy Wydziale Prawa i Administracji, pełna rewitalizacja kupionego od Uniwersytetu Medycznego

budynku przy ul. Wieniawskiego 3 na potrzeby siedziby władz Wydziału Nauk o Sztuce oraz Instytutu Historii Sztuki, dokończenie modernizacji Collegium Świecickiego, w tym na potrzeby przenieszonego tam Wydziału Psychologii. Po opuszczeniu Collegium Iuridicum przez Wydział Prawa i Administracji (po wyremontowaniu koszarowca) konieczne stanie się dostosowanie budynku do potrzeb nowych użytkowników, w tym utworzenie planowanego na parterze budynku Muzeum UAM. Czeką nas wkrótce podjęcie kluczowej decyzji o przyszłości budynków w centrum miasta. Jeszcze kilka lat temu rozważana była sprzedaż będącego w złym stanie technicznym Collegium Martineum i przeniesienie rezydujących tam aktualnie jednostek administracji do Collegium Iuridicum. Teraz, gdy w nasz budynek władze Poznania (przy wsparciu UE) zainwestowały kilkadziesiąt milionów w związku budową Muzeum Szyfrów Enigma, →

budynek odzyskał swój blask, a decyzja o sprzedaży wydaje się, przynajmniej na pierwszy rzut oka, już nie tak oczywista.

Jeżeli tylko uda nam się pozyskać środki zewnętrzne, to czeka nas także budowa nowej siedziby Archiwum UAM w związku z brakiem miejsca na dalsze przyjmowanie zbiorów czy też budowa magazynów dla Biblioteki Uniwersyteckiej. W planach są też: budowa nowej siedziby Centrum Informatycznego, dalsza rozbudowa akademików na Morasku (w związku z decyzją o wygaszeniu w perspektywie kilku lat niespełniających norm akademików Jowita i Babilon).

Rosnącym problemem jest starzejąca się infrastruktura na kampusie Morasko. Obiekty, które ciągle w naszej świadomości traktujemy jako „młode”, mają już po kilkanaście lub nawet więcej lat i wymagają istotnych nakładów na remonty. Dają o sobie znać stosowane wtedy niedoskonałe technologie, niskiej jakości materiały budowlane, niekiedy błędy projektowe. Kilka lat temu koszty remontów finansowanych z budżetu centralnego wynosiły około 6,5 mln zł. Teraz osiągają wartość 9 mln zł, a rosnące koszty materiałów budowlanych i robocizny spowodują, że zapewne już w 2022 roku przekroczymy poziom 10 mln zł. To duże obciążenie dla budżetu uczelni i równocześnie wyzwanie dla Sekcji Remontów!

NARZĘDZIA PRACY

Zaplanowano w ramach projektu IDUB środki na poprawę zarządzania uczelnią. Z nich planujemy wdrożyć w perspektywie najdalej dwóch lat obieg elektroniczny większości dokumentów dotychczas wykorzystywanych na papierze. Jest już zespół, złożony z przedstawicieli różnych jednostek uczelni, w tym reprezentujących wszystkie szkoły dziedzinowe, który pracuje nad zaprojektowaniem nowego, elektronicznego obiegu kilku podstawowych dokumentów jak faktura, wniosek o wyjazd zagraniczny i krajowy, delegacja, wniosek ZP czy wniosek urlopowy. Mam nadzieję, że wybrany w przetargu dostawca oprogramowania wdroży w perspektywie roku te pierwsze kilka procesów, upraszczając i skracając obieg dokumentów w UAM. Czekamy na decyzję w zakresie wykorzystywania EZD jako systemu wspierania obiegu korespondencji i spraw. System, który z powodzeniem działa w administracji centralnej i usprawnia w sposób zauważalny jej pracę, nie przebił się, niestety, do powszechnego użytku na wydziałach. Ubolewam, że wciąż pracownicy wydziałów kierują swoje podania, wnioski i inne dokumenty do centrali czy zewnętrznych podmiotów na papierze, jakby nie do końca wierząc, że z wykorzystaniem EZD (oraz stanowiącego jego integralną część modułu ePUAP) załatwią wszystko sprawniej, wiedząc dodatkowo w każdej chwili, na jakim etapie załatwiania jest ich sprawa.

WARUNKI PRACY I ŚWIADCZENIA NA RZECZ PRACOWNIKÓW

Wydarzenia ostatniego roku, mam na myśli pandemię, nauczyły nas wiele w obszarze pracy zdalnej przez pracowników niebędących nauczycielami. Pokazały, że część obowiązków

jesteśmy w stanie realizować zdalnie, zapamiętaliśmy także nie brakuje, tylko często nie mamy narzędzi, aby wykonywać je efektywnie. Analizujemy umożliwienie przynajmniej części zatrudnionych, w ograniczonym czasie np. do jednego dnia w tygodniu, pracy zdalnej. Musimy jednak wyposażyć pracowników w odpowiednie narzędzia, zapewnić zdalny dostęp do systemów i dokumentów, a także nauczyć się, jak wyznaczać pracownikom zadania, a potem oceniać ich realizację. Tylko wtedy ta praca będzie efektywna.

Mówiąc o przyszłości naszych pracowników nie sposób nie wspomnieć o wdrożonym z sukcesem Pracowniczym Programie Emerytalnym. Już ponad 60% pracowników UAM zbiera w ten sposób środki na swoją przyszłą emeryturę. Warto podkreślić, że co miesiąc uniwersytet przelewa na ten cel około 1 mln zł, a zainwestowane przez NN TFI środki przyniosły każdemu pracownikowi od stycznia średnio 2,5% zysku. Pisząc o świadczeniach na rzecz pracowników warto wspomnieć o planowanej w najbliższym czasie modernizacji ośrodka wypoczynkowego w Kołobrzegu. Bliska finalizacji, pomimo wielu perturbacji, jest sprzedaż obiektu w Zakopanem. Uzyskane ze sprzedaży środki w całości zostaną przeznaczone na poprawę warunków w Kołobrzegu, w tym na wybudowanie tak długo wyczekiwanej przez wielu gości windy czy dokończenie modernizacji pokoi.

WYZWANIA ZWIĄZANE Z ROZWOJEM ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW

Świadomość, jak wiele brakuje nam w obszarze „miękkiego” zarządzania kadrami, stała u podstaw utworzenia w ubiegłym roku Sekcji Rekrutacji i Rozwoju Zawodowego Pracowników. Okazało się, że była to bardzo dobra decyzja. Od czasu powołania tej sekcji zatrudnienia pracowników niebędących nauczycielami akademickimi są realizowane w trybie konkursowym, kierownikom jednostek poszukujących pracowników zapewniane jest pełne wsparcie na etapie przygotowania oferty pracy, poprzez wstępną selekcję aż po finałowe rozmowy i przeprowadzenie przez proces zatrudnienia. Najpóźniej od stycznia 2022 roku uruchomiony zostanie proces wprowadzenia nowych pracowników w najważniejsze zagadnienia dotyczące charakteru i funkcjonowania uniwersytetu, a co za tym idzie – pomoc w lepszym zaaklimatyzowaniu się w naszej uczelni, co pozwoli w przyjazny sposób przekazać im niezbędną do wykonywania obowiązków wiedzę i umiejętności. Po zakończeniu tych działań, Sekcja przystąpi do wdrożenia systemu oceny pracowników zatrudnionych w uczelnianej administracji. Wdrożenie tego ważnego narzędzia zarządzania kadrami, o którym wspominała już poprzednia, a precyzuje go obecna Strategia UAM, umożliwi określenie zobiektywizowanych kryteriów awansów i podwyżek uznaniowych, przekazywanie pracownikom informacji zwrotnej o wynikach ich pracy, a także zbudowanie ścieżek kariery dla najlepszych z nich.

Dr Marcin Wysocki



Siedmiu wspaniałych

W tegorocznym rankingu szkół wyższych Perspektywy 2021 nasz uniwersytet zajął 4 miejsce, a za najlepsze w kraju uznanych zostało 7 kierunków studiów prowadzonych na UAM.

Wśród zwycięzców znalazły się: filologia angielska, filologie obce, geografia, gospodarka przestrzenna, ochrona środowiska, pedagogika specjalna oraz turystyka i rekreacja. – My wiemy, że nasza oferta dydaktyczna jest bardzo dobra, ale młodzi ludzie, wybierając uczelnię, szukają potwierdzających to wskazówek, a wszelkie rankingi, czy tego chcemy, czy nie, są właśnie taką wskazówką – mówiła tuż po ogłoszeniu wyników prof. Bogumiła Kaniewska, rektor UAM.

Wskazówek potrzebuje też kadra akademicka. O to, jak stworzyć kierunek, który zdobędzie takie wyróżnienie i będzie cieszył się zainteresowaniem ze strony studentów, zapytaliśmy przedstawicieli tych siedmiu najlepszych wydziałów.

Wypowiedzi publikujemy na str. 10-15 →



Po pierwsze: umiędzynarodowienia

Pierwsze dwie dekady XXI stulecia zdają się potwierdzać tezę, że jest to „wiek biologii”. Wydarzenia ostatnich miesięcy w sposób szczególny pokazują, jak wielką rolę odgrywają nowe odkrycia biologiczne i biomedyczne, jak wzrasta nadzieja na ich efektywne wykorzystanie w walce z pandemią.

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesnego społeczeństwa i gospodarki tworzymy na Wydziale Biologii nowe kierunki studiów bądź modyfikujemy już istniejące. Nowe kierunki opieramy na znakomitym potencjale naukowym grup badawczych, prowadzących badania wpisujące się w najnowsze kierunki rozwoju światowej nauki. Dużo uwagi poświęcamy także współpracy z sektorem pozaakademickim. Efektem współpracy z pracodawcami jest chociażby program studiów na kierunku *Biologia i zdrowie człowieka*, który ma wypełnić zapotrzebowanie na specjalistów w zakresie ochrony i wspomagania zdrowia ludzi i zdrowia środowiskowego. Od tego roku wprowadzamy nowy program studiów na kierunku *Bioinformatyka*. Bazując na znakomitej kadrze planujemy rozwijać w ramach kierunku *Biotechnology* nowe ścieżki kształcenia, takie jak poszukiwanie innowacyjnych terapii chorób człowieka, tworzenie leków nowej generacji, rozwój medycyny regeneracyjnej w oparciu o komórki macierzyste oraz zastosowanie nano- i biomateriałów w medycynie. Wszystkie kierunki studiów prowadzimy na najwyższym poziomie, w tym kierunek *Ochrona środowiska*, uznany w roku 2021 za najlepszy w Polsce w rankingu tygodnika „Perspektywy”. Rozwój tego kierunku jest dla nas niezwykle ważny, biorąc pod uwagę rosnące z roku na rok zapotrzebowanie na dobrze wykształconych młodych ludzi, przed którymi stoi jedno z największych wyzwań i zagrożeń dla środowiska, jakim jest kryzys klimatyczny.

Wciąż aktualnym zadaniem pozostaje przebudowa myślenia o procesie kształcenia, upowszechnienie podejścia opisywanego jako *Student-Centered Learning*, które tworzy przestrzeń do wdrożenia nowoczesnych strategii edukacyjnych, m.in. *research-based learning* i *problem-based learning*. Nowoczesne modele dydaktyki akademickiej podkreślają aktywność studenta, autonomię myślenia, samodzielność w rozwiązywaniu problemów, myślenie krytyczne oraz rozwój tzw. kompetencji miękkich. Także nowoczesne technologie komunikacyjne i informacyjne, które poszerzają środowisko aktywnego uczenia się, będą stanowić ważny element samodzielnego uczenia się studenta i jego współdziałania z grupą. W perspektywie najbliższych lat planujemy rozszerzenie zakresu edukacji spersonalizowanej w ramach tutoringu dla studentów wyższych lat oraz wprowadzenie na Wydziale Biologii nowej formy edukacji spersonalizowanej, mentoringu. Naszym celem jest także wzrost umiędzynarodowienia studiów, m.in. poprzez wdrożenie strategii *Internationalisation at Home*, wprowadzenie ukierunkowanej rekrutacji międzynarodowej, intensyfikację mobilności studentów, organizowanie wizyt wybitnych naukowców oraz tworzenie anglojęzycznych kierunków studiów.

Prof. Małgorzata Garnczarska

Prodziekan na Wydziale Biologii UAM

Doskonałość badań i pasja nauczania

Wydział Anglistyki UAM po raz czwarty uplasował się na pierwszym miejscu rankingu kierunków studiów Perspektywy [2021]. W kategorii „Filologia angielska” w ramach kierunków humanistycznych Wydział Anglistyki raz jeszcze nie miał sobie równych, zdecydowanie wyprzedzając inne polskie uczelnie.

FOT. ADRIAN WYKROTA



Prof. Joanna Pawelczyk

Ten kolejny sukces naszego kierunku to efekt dbałości o najwyższą jakość kształcenia oraz wielkiego zaangażowania i pasji naszych pracowników w prowadzeniu badań naukowych na światowym poziomie (udokumentowane najwyższą kategorią naukową A+). Przeglądając się bardziej szczegółowo wskaźnikom ocenianym w rankingu Perspektywy, wyróżniono przede wszystkim naszą kadre i nasze publikacje, najwyższy wskaźnik kategorii naukowej (nasze A+), akredytacje (w 2013 kierunek filologia angielska uzyskała wyróżniającą ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej) oraz jakość kandydatów przyjętych na studia. Wart podkreślenia jest też fakt, że nasz kierunek przyciąga coraz większą liczbę studentów i studentek z zagranicy.

Ale co jeszcze zadecydowało i myślę, że powinno dalej decydować o naszym sukcesie? Nigdy nie uznawaliśmy kompromisów w dążeniu do doskonałości w nauce i kształceniu (nasze wcześniejsze motto to: *Never Compromise on Excellence*) i wiemy też, że utrzymanie doskonałości to stałe działanie i ciągłe poszukiwanie. Nasza kadra to najlepsi, doświadczeni dydaktycy i naukowcy. Każdego roku gościmy też światowej sławy profesorów z uczelni amerykańskich w ramach *Fulbright Distinguished Chair in Humanities and Social Sciences*, którzy również prowadzą zajęcia z naszymi studentami oraz dzielą się swoją ekspercką wiedzą z naukowcami WA. Współpracujemy z wieloma ośrodkami naukowymi na świecie i jesteśmy częścią nauki światowej, a nasze badania są różnorodne i zawsze otwarte na nowe wyzwania współczesnego świata.

Na szczególną uwagę zasługuje poziom nauczania praktycznej nauki języka angielskiego (PNJA), gdyż to właśnie doskonała znajomość języka - bliska rodzimemu użytkownikowi - zawsze wyróżniała naszych absolwentów. Dbamy również o dobrostan psychiczny i rozwój naszych studentów poprzez działania zespołu TELL (Techniques for Effective Language Learning).

Nasi studenci i studentki już podczas studiów angażują się w prowadzenie własnych, często interdyscyplinarnych, projektów naukowych przy wsparciu pracowników Wydziału. Mają też szanse uczestniczenia w organizacji dużych wydarzeń naukowych, na przykład międzynarodowego kongresu młodych językoznawców *Young Linguists' Meeting in Poznań*.

Umiejętność międzynarodowienia, które zawsze charakteryzowało Wydział Anglistyki, interdyscyplinarność i otwartość na świat, powodują, że absolwenci i absolwentki naszego kierunku są gotowi do podejmowania wyzwań, są otwarci wobec innych poglądów i postaw, są kreatywni. Dyplom ukończenia filologii angielskiej na UAM to znak jakości uzyskanego doskonałego wykształcenia.

Nasze motto *Excellence in Research, Passion for Learning* zobowiązuje do śmiałego podejmowania ryzyka poprzez stawianie wielkich i ambitnych celów, inwestowania w rozwój naszej kadry i rozwój studentów oraz pozostawania zawsze w dialogu z nauką światową.

Prof. Joanna Pawelczyk
Dziekan Wydziału Anglistyki UAM



Prof. UAM Andrzej Narloch, prodziekan ds. studenckich



Prof. UAM Marta Woźnicka, prodziekan ds. organizacyjnych Wydziału Neofilologii

FOT. ZK ADRIAN WYKOTA

Przyciągamy najzdolniejszych maturzystów

Na Wydziale Neofilologii kształcą się ponad 4000 studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. W 2020 oraz 2021 roku Wydział Neofilologii zdobył pierwsze miejsce w rankingu kierunków studiów Perspektywy w kategorii Filologie obce.

Oponownym sukcesie w tym roku zadecydowały wysiłki całej społeczności wydziałowej. Nieustanne przedsięwzięcia i inicjatywy podejmowane przez nauczycieli akademickich oraz dbanie o wspólne dobro wydziału stanowią te wartości, które przekładają się na wyróżnienia na arenie ogólnokrajowej. Wśród szeregu czynników, które zadecydowały o tak wysokiej pozycji w rankingu, wymieńmy tylko te najważniejsze.

Oferowane przez nas kierunki studiów – wiele z nich jest unikatowych – od lat cieszą się największą liczbą kandydatów na jedno miejsce, co najlepiej świadczy o prestiżu i atrakcyjności tych kierunków. Nasze kierunki i specjalności obejmują naukę nie tylko najbardziej popularnych języków europejskich, ale i bardziej egzotycznych, zwłaszcza z obszaru azjatyckiego. Nauczamy ponad 40 języków, kładąc nacisk również na rozwój języków regionalnych i niszowych. Ponadto kształcenie na Wydziale Neofilologii to więcej niż tradycyjne studia językowe, to poznanie literatury, kultury i historii danego kraju. Dodatkowo w ciągu kilku ostatnich lat pojawiło się kilkanaście nowych kierunków studiów i specjalności, których programy oparte są na nowatorskich rozwiązaniach dydaktycznych, uwzględniających potrzeby dzisiejszego rynku pracy.

Jakość kształcenia jest niezmiernie ważną składową nauczania. Poziom dydaktyki został również potwierdzony m.in. pozytywną oceną Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Oferta Wydziału Neofilologii została tak skonstruowana, aby przyciągnęła jak największą liczbę najzdolniejszych maturzystów, bo oni również kształtują jakość wydziału.

Uznanie, jakie zyskał Wydział Neofilologii, wynika nie tylko z długoletniej dbałości o jakość kształcenia studentów, ale również z odpowiedniego poziomu kadry badawczo-dydaktycznej. Potencjał naukowy Wydziału Neofilologii jest bardzo duży, o czym świadczy wskaźnik kategorii naukowej A.

Należy też odnotować wysoki stopień umiędzynarodowienia Wydziału Neofilologii, należący do najwyższych na UAM. Corocznie wyjeżdżają w ramach programu Erasmus+ dziesiątki studentów do różnych ośrodków uniwersyteckich w Europie i Azji. Coraz częściej przyjeżdżają do nas również studenci zagraniczni, a nasza oferta cieszy się rosnącym zainteresowaniem wśród studentów z całego świata.

Zgodnie z przyjętą strategią UAM na lata 2020-30 zamierzamy nieustannie udoskonalać naszą ofertę dydaktyczną, żeby z jednej strony pozyskiwać najbardziej wartościowych kandydatów, a z drugiej przygotowywać naszych studentów do warunków współczesnego rynku pracy nie tylko w Polsce, ale także w Europie, a nawet na świecie.

Prof. UAM Marta Woźnicka

Prodziekan ds. organizacyjnych Wydziału Neofilologii

Prof. UAM Andrzej Narloch

Prodziekan ds. studenckich



Prof. Grzegorz Rachlewicz,
dziedkan
Wydziału Nauk
Geograficznych
i Geologicznych

Za sukcesem stoją zespoły

Wiadomość o uzyskaniu wyróżnienia dla kierunków geografia oraz turystyka i rekreacja prowadzonych na UAM bardzo nas ucieszyła i stała się potwierdzeniem właściwych działań, jakie podejmujemy, żeby zapewnić wysoką jakość kształcenia oraz uatrakcyjnić warunki studiowania na naszej uczelni.

Te dwa kierunki zawsze były w czołówce krajowych rankingów z tym, że o ile turystyka i rekreacja jest niekwestionowanym liderem od kilku lat, geografia znalazła się na najwyższym stopniu podium po raz pierwszy. Niewątpliwie za tymi sukcesami stoją przede wszystkim bardzo zaangażowane zespoły nauczycieli akademickich, wykładowcy twórczo podchodzący do swoich obowiązków dydaktycznych, ukierunkowywani w swoich działaniach przez komisje programowe ds. kierunków studiów. Mimo pandemii i związanych z nią trudności z sukcesem prowadzono zarówno istniejące, jak i nowo utworzone specjalności o unikatowym w skali kraju charakterze (np. geo-grafika czy zarządzanie eventami). Dużym atutem było i jest, pomimo występujących utrudnień, oferowanie studiującym bogatego pakietu ćwiczeń terenowych i praktyk zawodowych, a także dostęp do zasobów tradycyjnych i cyfrowych zgromadzonych na uniwersytecie, możliwość korzystania z bibliotek, archiwów kartograficznych czy najnowszego oprogramowania.

Pomocne w utrzymaniu wysokiej pozycji, a przede wszystkim standardu kształcenia, przy jednoczesnym zadowoleniu przez studentów z dokonanego wyboru i chęci kontynuowania nauki na studiach II stopnia, jest stałe monitorowanie realizacji programów nauczania, ich dostosowywanie do aktualnej sytuacji, proponowanie nowych treści bądź specjalności, nie tylko w języku polskim, ale także angielskim, których zakres

wynika zarówno z potrzeb rynku pracy, jak i oczekiwań młodych ludzi. Do tego typu problematyki zaliczyć można np. zagadnienia zarządzania bezpieczeństwem turystów w sytuacjach kryzysowych, sino- i nippoturystykę czy geozagrożenia. Jest to tematyka nakierowana bardziej na aspekty aplikacyjne, już dzisiaj realizowane w ramach kierunków inżynierskich, których oferta także powinna być rozszerzana.

Bardzo ważnym aspektem kształcenia jest powiązanie go z zaangażowaniem studentów w realizację badań naukowych, włączanie ich do realizacji projektów badawczych i zachęcanie do podejmowania własnych w oparciu o takie programy jak np. „Study & Research”.

Nadchodząca dekada niesie ze sobą wiele wyzwań: postpandemicznych, technologicznych i innych, na które jesteśmy gotowi dzięki działaniom podejmowanym przez prowadzoną na bieżąco modyfikację istniejących kierunków czy specjalności studiów i w zależności od potrzeb tworzenie nowych.

Prof. Grzegorz Rachlewicz

Dziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych



Prof. UAM Kinga Kuszak

FOT. ADRIAN WYKROTA

Najważniejsza jest bliskość

Tradycja kształcenia pedagogicznego na UAM sięga swoimi korzeniami początków Uniwersytetu Poznańskiego. Mamy głębokie przekonanie, że kształcenie jest odpowiedzialnym i złożonym procesem tworzenia warunków do profesjonalnego i osobowego rozwoju studentów i studentek. Jego istotą jest przygotowanie osób, które po opuszczeniu murów uczelni będą umiały wykorzystywać najnowszą wiedzę naukową, będą umiały aplikować wyniki badań społecznych do szeroko rozumianej praktyki edukacyjnej.

Naszym zadaniem jest przygotowanie pedagożek i pedagogów, którzy nie tylko bez trudu odnajdą się w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości edukacyjnej, społecznej, gospodarczej, lecz będą tę rzeczywistość twórczo i mądrze kreować, zgodnie z potrzebami poszczególnych osób, grup społecznych, środowisk lokalnych. W sposób odpowiedzialny będą tworzyć przestrzenie edukacji, indywidualnego i wspólnego uczenia się ludzi w różnym wieku, z różnym doświadczeniem, z różnymi potrzebami i kompetencjami. Obecnie na WSE prowadzimy trzy kierunki studiów o profilu ogólnoakademickim: pedagogika, pedagogika specjalna, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. Istotą programu studiów realizowanych na WSE jest harmonijne łączenie kształcenia akademickiego, dającego solidne podstawy wiedzy naukowej z obszaru pedagogiki, jej subdyscyplin i dyscyplin pokrewnych z przygotowaniem do pełnienia ról i zadań zawodowych. Kształcenie na każdym z prowadzonych przez nas kierunków jest dodatkowo sprofilowane ze względu na specyfikę tego kierunku. Programy studiów przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela wychowania przedszkolnego i klas I-II oraz nauczyciela pedagoga specjalnego w pełni odpowiadają obowiązującym standardom kształcenia. Ponadto są wzbogacone i uzupełnione o nowatorskie koncepcje, propozycje przedmiotów, zajęć przygotowanych i prowadzonych przez naszych nauczycieli akademickich. Tworząc i modyfikując programy studiów ściśle

współpracujemy z przedstawicielami otoczenia społeczno-gospodarczego. Naszą troską jest rozwój naukowy studentek i studentów. Staramy się wspierać ich zainteresowania naukowo-badawcze, zachęcając do podejmowania działalności w kilkunastu funkcjonujących na wydziale kołach naukowych. Dbamy też o rozwijanie pasji społecznikowskich, inspirując do udziału w projektach na rzecz społeczności lokalnych oraz w Wydziałowym Centrum Wolontariatu Volontario. Myśląc o przyszłości planujemy systematycznie zacieśniać i rozwijać współpracę międzynarodową. Naszym zadaniem jest kreowanie kultury edukacji oraz kultury całościowego uczenia się w przestrzeni lokalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej. Trudno dziś jednoznacznie przewidzieć, jak będzie wyglądało przygotowanie pedagogów, czy pedagogów specjalnych. Rynek edukacyjny będzie się zapewne dynamicznie zmieniał. Niezależnie od zmian, trzeba zaznaczyć, że praca pedagogów i pedagożek to bezpośrednia, bliska praca z drugim człowiekiem, a to jest i będzie ważne niezależnie od zmian technologicznych, ekonomicznych i kulturowych.

Prof. UAM Kinga Kuszak

Prodziekan ds. studenckich i organizacji kształcenia WSE



Prof. UAM Joanna
Dominiak

FOT. ADRIAN WYKROTA

Studentów nam nie brakuje

Kierunek gospodarka przestrzenna ma charakter interdyscyplinarny, korzystający z dorobku wielu nauk, m. in. geografii, ekonomii, urbanistyki, planowania przestrzennego czy zarządzania. Zdobyta wiedza teoretyczna i praktyczne umiejętności pozwalają absolwentom kierunku na przykład na opracowywanie projektów planów zagospodarowania przestrzennego oraz programów i strategii rozwoju społeczno-gospodarczego, czy udział w zarządzaniu jednostkami samorządu.

Prowadzimy ciągły proces unowocześniania programu studiów, wynikający z realizowanego monitoringu otoczenia społeczno-gospodarczego, oczekiwań i preferencji studentów oraz uwarunkowań na rynku pracy. W tym roku akademickim wprowadzamy nowy, innowacyjny program zainspirowany programami uczelni zagranicznych oraz odpowiadający wymogom prestiżowego certyfikatu jakości AESOP Quality Recognition (Association of European Schools of Planning), który został nam przyznany na lata 2020-2026. W zmodyfikowanym programie studiów I stopnia studenci mają znacznie większe możliwości wyboru przedmiotów i kształtowania własnej ścieżki rozwoju. Cały cykl dydaktyczny złożony z 6 (licencjat) lub 7 (inżynier) semestrów został podzielony na dwa etapy. Pierwszy, obejmujący trzy semestry – stanowiący wspólny i obowiązkowy dla wszystkich rdzeń, oraz drugi – obejmujący trzy/cztery kolejne semestry, podzielony na dwie ścieżki: *Społeczny wymiar gospodarki przestrzennej i Zarządzanie procesami inwestycyjnymi* (na studiach licencjackich) oraz *Przestrzenna analiza zjawisk społeczno-gospodarczych i Planowanie przestrzenne i projektowanie urbanistyczne* (na studiach inżynierskich). Wybierając jedną ze ścieżek dydaktycznych, student wybiera jednocześnie przyporządkowane przedmioty specyficzne dla ścieżki, oraz dokonuje wyboru wśród dużej grupy przedmiotów dodatkowych.

Gospodarka przestrzenna nie jest jedynym kierunkiem prowadzonym na naszym wydziale. Od czterech lat kształcimy studentów również na kierunku zintegrowane planowanie rozwoju, uruchomionym przy wsparciu środków EFS w ramach POWER. Jest to pierwszy tego rodzaju kierunek w Polsce, stanowiący efekt konsultacji jego pomysłodawców z ówczesnego Instytutu GS-EiGP UAM ze specjalistami z zakresu polityki regionalnej i przestrzennej. Jest modułowym, innowacyjnym programem kształcenia.

Mimo kryzysu demograficznego i zmniejszającej się z roku na rok liczby maturzystów, chętnych do studiowania gospodarki przestrzennej na UAM nie brakuje, choć podobne oferty edukacyjne prezentuje wiele uczelni państwowych i prywatnych. WGS-EiGP jest bez wątpienia nie tylko prekursorem tego kierunku kształcenia, ale także jednostką naukowo-dydaktyczną, mającą bogaty dorobek publikacyjny oraz realizującą projekty badawcze, które są merytoryczną podstawą dla treści przekazywanych studentom w procesie kształcenia.

W najbliższej perspektywie będziemy dalej prowadzić kształcenie na kierunku gospodarka przestrzenna, dostosowując program do zmieniającego się otoczenia i zapotrzebowania na rynku pracy.

Prof. UAM Joanna Dominiak
Prodziekan na Wydziale Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej



Prof. Bronisław Marciniak, dyrektor CZT UAM

FOT. ADRIAN WYKROTA

Jesteśmy dobrze przygotowani

Centrum Zaawansowanych Technologii UAM to multidyscyplinarny ośrodek naukowy zajmujący się badaniami, rozwojem i innowacjami [B+R+I], koncentrujący się głównie na sektorze tzw. fine chemicals i ich zastosowaniu w rozwijaniu technologii materiałowych oraz w inżynierii biomedycznej.

Centrum to nowy i nowoczesny ośrodek, mający na celu rozwijanie synergii nauki z gospodarką, który skupia znakomitych specjalistów z nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych. Wyposażone jest w unikatową aparaturę badawczą, umożliwiającą podejmowanie ambitnych zadań w obszarze B+R+I. Prowadzi prace badawcze zarówno o charakterze badań podstawowych jak i aplikacyjnych. Szczególnym celem Centrum jest współpraca z przemysłem i gospodarką, a także we współpracy z wydziałami UAM i innymi uczelniami Poznania kształcenie kadr dla potrzeb gospodarki, nauki i edukacji na poziomie nie odbiegającym od standardów międzynarodowych. Właściwe wykorzystanie

tej unikatowej infrastruktury oraz kadry naukowej stwarza niecodzienne warunki do realizacji tych celów, a przede wszystkim do spełnienia przez CZT roli mostu łączącego badania podstawowe i aplikacyjne z gospodarką oraz odgrywania kluczowej roli w budowaniu mechanizmów generowania rodzimego postępu technologicznego w regionie.

Centrum, kierowane od 2017 roku przez niżej podpisanego, kontynuuje wizję prof. Bogdana Marciniaka zblżenia tematyki badań do potrzeb przemysłu i gospodarki, włączając w to zastosowanie związków krzemu (wizja zwana niekiedy „*poznańską Doliną Krzemową*”). Prof. Marciniak był inicjatorem, pierwszym dyrektorem Centrum oraz przewodniczącym

komitetu koordynacyjnego projektu inwestycyjnego „Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii w Poznaniu” (WCZT), którego koszt wraz ze specjalistyczną aparaturą wyniósł ponad 250 mln zł.

W naukach przyrodniczych prognozowanie pod wyznaczoną datę jak w tym przypadku 2030 roku, jest niezwykle trudne. Przewidywanie związane jest ściśle z możliwościami grantowymi. I tutaj należy wspomnieć o jednym z największych osiągnięć Centrum w roku 2020. Było nim powtórne wprowadzenie CZT UAM na Polską Mapę Infrastruktury Badawczej, co dało szansę aplikowania w konkursach przeznaczonych dla jednostek z Mapy. Tym samym, mamy nadzieję, że zgłoszona do Krajowego Programu Odbudowy (po wstępnej rekomendacji ministerstwa) fiszka projektowa dotycząca projektu o wartości ponad 120 mln zł pt. „WCZT 2.0 – Centrum technologii przyrostowych i inżynierii biomedycznej”, ze szczegółowo opisaną koncepcją badawczą CZT, spotka się z pozytywną oceną. Uzupełnienie tematyki badawczej CZT o technologie przyrostowe, które umożliwiają przetwarzanie większości materiałów i biomateriałów otrzymywanych przez chemików, biologów, biotechnologów na potrzeby dziedzin takich, jak medycyna, budowa maszyn, robotyka, mechatronika, produkcja maszyn i urządzeń, prototypownie, przemysł kosmiczny, jest jak najbardziej wskazaną drogą rozwoju CZT UAM.

Należy wspomnieć, że do tej pory efektem prowadzonych w CZT UAM prac badawczych jest ponad 350 publikacji, 43 zgłoszenia patentowe, w ramach których jak dotąd przyznano już ponad 20 patentów, a także zwiększająca się z roku na rok liczba współpracujących z CZT przedsiębiorstw, zleceń badawczych i umów partnerskich.

Reagujemy na bieżąco na to, co dzieje się wokół nas i będziemy robić to nadal. W ostatnim okresie, w związku z pandemią, CZT UAM aktywnie włączyło się w pomoc społeczności uniwersytetu i regionu w walce z koronawirusem. Zespół prof. UAM Jakuba Rybki we współpracy z pracownikami Wydziału Biologii UAM opracował test immunologiczny (badania na obecność przeciwciał) i przeprowadził tysiące analiz dla pracowników UAM i mieszkańców Poznania. Drugie działanie to inicjatywa zespołu prof. UAM Roberta Przekopa wyprodukowania w hali technologicznej CZT UAM kilku tysięcy przyłbic ochronnych i przekazanie ich jednostkom UAM, służbie zdrowia i innym jednostkom edukacyjnym.

Jak już wspomniano, Centrum aktywnie współpracuje z wydziałami UAM: Chemii, Biologii, Fizyki, Prawa i Administracji, Neofilologii, Anglistyki, Matematyki i Informatyki, a także podejmuje owocne inicjatywy z takimi partnerami jak: Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Politechnika Poznańska, Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu oraz Instytut Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie. Intensywnie rozwijana jest także współpraca międzynarodowa i prowadzenie wspólnych badań m. in. z takimi ośrodkami jak: Cosiglo Nazionale della

W związku z pandemią, CZT UAM aktywnie włączyło się w pomoc społeczności uniwersytetu i regionu w walce z koronawirusem

Ricerche (Bologna), Université de Strasbourg (CNRS), RWTH Aachen (ITMC), Uniwersytet Alberta Ludwiga w Fryburgu (koordynator konsorcjum EPICUR), Université Paris-Saclay (Faculté des Sciences d'Orsay), Notre Dame University (Radiation Laboratory), USA. Wreszcie CZT UAM współpracuje z wieloma przedsiębiorstwami i zakładami przemysłowymi, w tym m.in. OBR Ster, Selvita S.A, UniSil Sp.z o.o., BGW Sp.z o.o., Animalab Sp.z o.o, FOLNET Sp.z o.o, Sp. K. ADOB Sp.z o.o, Sp. K., Medicofarma Biotech S.A. oraz Grupą Azoty S.A. i Orlen S.A.

Podsumowując, Centrum Zaawansowanych Technologii UAM to:

- doświadczona i kreatywna kadra naukowo-badawcza mająca rozwiniętą współpracę krajową i międzynarodową,
- jednostka naukowa dysponująca zaawansowaną infrastrukturą B+R+I, prowadząca badania podstawowe i aplikacyjne wraz z usługami badawczymi,
- istotny partner badawczy i dydaktyczny dla wydziałów UAM, innych uczelni i jednostek naukowych Poznania.
- zaplecze laboratoryjne z halami technologicznymi i zwierzętarnią, służące opracowaniu oraz testowaniu technologii i biotechnologii nowych materiałów,
- skuteczny partner dla rozwoju innowacyjnego biznesu
- most łączący badania i gospodarkę.

Biorąc to wszystko pod uwagę, uważam, że Centrum Zaawansowanych Technologii UAM jest dobrze przygotowane do tego, by pełnić rolę jednego z czołowych ośrodków badawczo-naukowych, a w perspektywie roku 2030 jesteśmy na dobrej drodze, by tak się stało.

Prof. Bronisław Marciniak
Dyrektor CZT UAM



Prof. Stefan Jurga, dyrektor Centrum NanoBioMedycznego

FOT. ADRIAN WYKROTA

Najlepsi naukowcy, najnowocześniejsze wyzwania

Z **prof. Stefanem Jurgą**, dyrektorem Centrum NanoBioMedycznego, rozmawia Magda Ziótek.

Jakie cele strategiczne wpisane są w działalność CNBM?

W kontekście dyskusji o strategii należy przypomnieć, że Centrum NanoBioMedyczne (CNBM) jest stosunkowo młodą jednostką naukową, powołaną na podstawie umowy partnerskiej między UAM jako partnerem wiodącym oraz Uniwersytetem Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu oraz Politechniką Poznańską. CNBM rozpoczęło swoją działalność w 2011 r. i stało się jednostką znaczącą nie tylko na poziomie samej uczelni, ale rozpoznawalną zarówno w kraju jak i zagranicą. Strategicznym celem działalności CNBM jest prowadzenie badań i kształcenie doktorantów w dziedzinie nanotechnologii, obejmującym nauki materiałowe i nanobiomedyczne w oparciu o wysokospecjalistyczną kadrę naukową, reprezentującą nauki chemiczne, fizyczne, biologiczne, medyczne i techniczne przy wykorzystaniu światowej klasy infrastruktury badawczej

o wartości ponad 120 mln zł, sfinansowanej ze środków UE. Nanotechnologia jest dziś kluczową technologią wspomagającą i ma ogromny potencjał w zakresie sprostania wyzwaniom społecznym, w tym opiece zdrowotnej i dostawom energii. Badania naukowe prowadzone przez ok. 25 pracowników ze stopniem doktora zatrudnionych przez UAM, ok. 40 doktorantów i ok. 40 współpracowników, finansowane są wyłącznie w oparciu o projekty badawcze uzyskane w drodze konkursów czyli ze źródeł trzecich (NCN, NCBiR, FNP, MNiS, programów UE). Ich udział w całkowitym rocznym budżecie CNBM (ponad 8 mln zł) wynosi około 65%. Ten model prowadzenia badań oraz funkcjonowania Centrum nakłada na nas specyficzne zadania naukowo-dydaktyczno-organizacyjno-finansowe, które określone są w umowie partnerskiej aneksowanej przez partnerów w 2014 roku oraz w uchwale Senatu z 2014 roku, regulującej dostęp do dużej infrastruktury badawczej.

Na jakie badania stawia Centrum?

Interdyscyplinarne badania obejmują w szczególności takie dziedziny, jak wytwarzanie i fabrykacja nanomateriałów, rozwój nanosensorów i biosensorów, nanotransporterów do celowanego dostarczania leków, multimodalnych nanomateriałów do obrazowania tkanek, nanomateriałów dla biotechnologii i medycyny regeneracyjnej, rozwój metod inżynierii tkankowej w oparciu o rusztowania polimerowe, technik wytwarzania cienkich warstw dla nanoelektroniki i spintroniki, czy atomowych układów warstwowych, charakteryzujących się ultra silnymi właściwościami mechanicznymi, magnetycznymi oraz optycznymi. W tych obszarach badawczych realizowanych w Centrum tworzona jest na UAM nowa dyscyplina naukowa: inżynieria materiałowa. Już na obecnym etapie ma ona poważne osiągnięcia publikacyjne i grantowe. Pracownicy i współpracownicy Centrum opublikowali ponad 600 artykułów naukowych w czasopismach o wysokim indeksie wpływu oraz uzyskali finansowanie na ponad 60 mln zł w projektach grantowych na badania. Te wskaźniki pozycjonują inżynierię materiałową, w zakresie publikacyjnych i projektowych kryteriów ewaluacji badań w dyscyplinach naukowych za lata 2017 – 2021, jako lidera wśród dyscyplin naukowych na UAM.

Które z wymienionych przez pana badań, najlepiej rokują na przyszłość?

Wspomniana wcześniej tematyka badawcza CNBM wpisuje się w zagadnienia priorytetowe z punktu widzenia rozwoju regionu, kraju i Europy, tym samym można powiedzieć, że wszystkie tematy dobrze rokują na przyszłość. Podejmowane zagadnienia badawcze są istotne, nieważne, czy prowadzone na gruncie badań podstawowych, czy rozwojowych i aplikacyjnych. Niemniej jednak jest kilka obszarów szczególnie wysuwających się na prowadzenie w kontekście prowadzonych przez nas badań. Walka z koronawirusem wyraźnie pokazuje, jak ważną rolę będą odgrywały multimodalne nanotransportery, dostarczające w sposób celowany czy to kwasy nukleinowe (np. mRNA w przypadku szczepionek na COVID-19) czy też leki, kierujące się do określonych miejsc w organizmie człowieka, w szczególności w chorobach nowotworowych. Ten kierunek wpłynie znacząco na rozwój nanomateriałów, mających określoną funkcjonalizację, określony kształt i rozmiar, tak aby przekraczać np. barierę krew-mózg. Mają one w sposób przewidywalny dostarczać określony lek w odpowiednich dawkach i być stosunkowo łatwo usuwalne z organizmu. To doprowadzi do rozwoju celowanej i spersonalizowanej medycyny. Prowadzone przez nas badania w projektach międzynarodowych czy bilateralnych właśnie koncentrują się na tym kierunku. Drugi kierunek – o charakterze materiałowym – będzie związany z wytwarzaniem nanomateriałów dla sektora energii, w tym dla ogniw ciało-stałowych i wodorowych, nanomateriałów o wysokiej pamięci stosowanych w mikroelektronice, a także

Pracownicy i współpracownicy Centrum opublikowali ponad 600 artykułów naukowych w czasopismach o wysokim indeksie wpływu oraz uzyskali finansowanie na ponad 60 mln zł w projektach grantowych na badania

w szeroko rozumianej nanokatalizie. W tym zakresie także prowadzimy bardzo obiecujące badania.

Jakie wartości są dla pana najważniejsze w zarządzaniu Centrum NanoBio?

Prowadzenie tak skomplikowanej i specyficznej jednostki w sensie ludzkim (zatrudnianie najlepszych, etyczne podejście do pracy badawczej, publikacji wieloautorskich, oryginalności projektów, właściwego wykorzystywania aparatury badawczej, do współdziałania w realizacji i współfinansowaniu badań z różnych projektów); naukowym (interdyscyplinarność, budowanie tożsamości badawczej innej niż istniejąca w innych jednostkach UAM, kształcenie doktorantów przynajmniej w dwóch dyscyplinach); organizacyjnym (sprawna działalność naukowa, grantowa, seminaryjna, konferencyjna, współpraca z otoczeniem gospodarczym); aparaturowym (utrzymanie, wykorzystywanie i rozwój aparatury) – to wszystko wymaga od pracowników, współpracowników i doktorantów ogromnej odpowiedzialności, przestrzegania przepisów prawa, regulacji wewnętrznych i procedur bezpieczeństwa, a nade wszystko zwykłej przyzwoitości, uczciwości i zachowania postawy godnej nauczyciela akademickiego. Stawiam na twórczych liderów naukowych, odpowiedzialnych za przyjęte obowiązki i powierzone im zadania, zdolnych do zbudowania własnej oryginalnej tematyki badawczej, zespołu oraz finansowania badań.

Cały wywiad znajduje się na stronie: www.uniwersyteckie.pl



Prof. Przemysław Wojtaszek, prorektor ds. projektów badawczych i doktorantów

Cele zrównoważonego rozwoju powinnością uniwersytetu

Z **prof. Przemysławem Wojtaszkiem**, prorektorem ds. projektów badawczych i doktorantów, rozmawia Ewa Konarzewska-Michalak.

W nowej Strategii UAM widoczne jest silne nawiązanie do Celów Zrównoważonego Rozwoju. Dlaczego?

Cele Zrównoważonego Rozwoju (ang. SDG) zostały określone uchwałą Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2015 r. W kolejnych latach widać coraz wyraźniejsze nawiązania do idei SDG w dokumentach i działaniach wielu organizacji i instytucji międzynarodowych, w tym we wszystkich programach Unii Europejskiej, zwłaszcza w nowej perspektywie finansowej 2021-2027. Uznaliśmy, że powinnością uniwersytetu jest również podjęcie działań na rzecz SDG, a najwyraźniejszą deklaracją naszych intencji będzie umieszczenie stosownych zapisów w nowej Strategii UAM.

Za kadencji rektora Lesickiego powstał „Projekt kierunkowych działań na rzecz Zielonego Uniwersytetu”. W nowej strategii nie ma odniesień do tej idei. Dlaczego?

W naszym rozumieniu idea Zielonego Uniwersytetu w pełni wpisuje się w działania na rzecz SDG. Powołany w tej kadencji zespół ds. zrównoważonego rozwoju miał początkowo określić kierunki działań odnoszących się do zmian klimatu, czy ochrony środowiska. Pracując nad założeniami strategii

uznaliśmy jednak, że lepiej będzie, jeśli zakres jego działania będzie znacznie szerszy, nawiązujący również do innych SDG. Dlatego też w strategii odnosimy się wyłącznie do SDG, bo z tej perspektywy uniwersytet, z racji swojej struktury i aktywności, ma szansę znacznie mocniej ujawnić swoją siłę, zarówno w zakresie SDG, który nazwałbym społecznym, jak i przyrodniczym. Choć rankingi nie są celem, a narzędziem, to warto zauważyć, że działania Zielonego Uniwersytetu sprawiły, że UAM jest najlepiej notowaną uczelnią z Polski w rankingu Green Metrics. W międzyczasie pojawił się ranking THE Impact Rankings, który ocenia uczelnie w kategoriach realizacji SDG. Warto będzie obserwować, jak działania uniwersytetu przełożą się na nasze miejsce w tym rankingu.

W Strategii UAM znalazł się zapis, mówiący o programie modyfikacji zasad działalności UAM w kierunku minimalizowania negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze i klimat we wszelkich jego wymiarach. Kiedy powstanie ten program?

To zadanie będzie wpisane w zakres kompetencji zespołu ds. zrównoważonego rozwoju. Wyróżnić można dwa poziomy

aktywności. Jeden z nich to działania dotyczące każdego z nas, drugi natomiast to działania odnoszące się do większych jednostek. To perspektywa wieloletnia, która wymaga również planowania finansowego. Łatwiej i szybciej będziemy wdrażać SDG do nauczania. Proszę przyjrzeć się propozycji „170 działań na co dzień, które mogą zmienić nasz świat”. Nasz zespół pracuje nad tym, by na poziomie zarówno ogólnouczelnianym, jak i poszczególnych wydziałów oraz filii pojawiły się moduły zajęć budujące świadomość tego, co można osiągnąć realizując SDG. Myślę, że uda nam się je wprowadzić od kolejnego roku akademickiego.

Wracając do rankingu Green Metric – nadal są pola wymagające pracy np. wprowadzenie odnawialnych źródeł energii i zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych na kampusach, zmniejszenie zużycia wody. Czy uniwersytet planuje zmiany w tym kierunku?

Brutalnie należałoby odpowiedzieć: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Nowe, przyjaźniejsze środowisku technologie kosztują. Nawet na Morasku, który jest nowoczesnym kampusem, ale już ma swoje lata, nie jest to takie proste. Istnieją technologie, które pozwoliłyby na oszczędności, ale ich wprowadzenie na odpowiednią skalę wymaga sporych nakładów finansowych. Podam przykład – od wielu lat wydziały na Morasku, zwłaszcza Wydział Biologii, zgłaszały pomysł wykorzystania dachów Moraska jako miejsca dla wielkiej instalacji fotowoltaicznej. Zgodnie z tym, co wiem, taka inwestycja musiałaby zacząć się od przebudowy dachów. Druga rzecz to przebudowa instalacji klimatyzacyjnej w budynkach tak, żeby mogła odzyskiwać energię pochodzącą z sieci ciepłowniczej. To kolejny znakomity pomysł, który wymaga wysokich nakładów. Poszukujemy zewnętrznych źródeł finansowania – wszystko przed nami.

Zachodzą widoczne pozytywne zmiany np. mniej częste koszenie łąk na Morasku.

To jest bardzo dobry przykład. Zaczęło się od drobiazgu – postawienia domków dla owadów i tablic informacyjnych przez naszą doktorantkę Paulę Bednarz, laureatkę konkursu Ideamu. Mieszkańcy, którzy się tym zainteresowali, przysyłały listy z pytaniami, jak owady mają funkcjonować latem, skoro tak często kosimy? Jednocześnie pojawiły się głosy pracowników Wydziału Biologii i Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych, że nasz sposób gospodarowania terenami zielonymi woła o pomstę do nieba. Jeżeli często kosimy trawniki, to przestają być magazynem wody. W zeszłym roku ustalono zasady przekształcania naszych terenów zielonych w łąkowe. I od tego czasu wykasza się pas o szerokości ok. metra wokół chodników pozostawiając resztę gospodarce łąkowej. To, oczywiście, wymagało pokonania oporu wielu osób na Morasku, których pojęcie estetyki wskazywało, że trawnik musi być równo wykoszony. Oczywiście wcale tak nie musi być.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Przyszłe „zielone” inwestycje

W planach jest stworzenie Parku 100-lecia UAM na Kampusie Morasko. Propozycja ta powstała na Wydziale Biologii UAM. – Jego zadaniem będzie połączenie funkcji rekreacyjnej z zachowaniem różnorodności biologicznej na terenie Kampusu Zachodniego – informuje prof. Justyna Wiland-Szymańska, dyrektor Ogrodu Botanicznego UAM – Równocześnie powinien on przestrzennie powiązać ze sobą budynki za pomocą założeń architektury krajobrazu i odpowiedniego doboru rodzimych gatunków drzew i krzewów. Dzięki temu przestrzeń, po której dzisiaj hula wiatr, będzie enklawą wytchnienia i przeżyć estetycznych dla społeczności akademickiej i wizytówką szacunku dla przyrody, który powinien charakteryzować każdego z nas.

Wytypowano kilka budynków uniwersyteckich, które nadają się do zainwestowania w instalację fotowoltaiczną (PV). Wyboru dokonano dzięki wstępnej analizie przestrzeni pod montaż, zapotrzebowania energetycznego, równowagi elektroenergetycznej oraz stanu urządzeń i instalacji. – Jednym z takich budynków jest Centrum NanoBioMedyczne UAM – mówi Marek Sobczak, za-ca kanclerza UAM ds. eksploatacji – Wstępna koncepcja zakłada zainstalowanie na dachu 105 paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy przekraczającej 40 kWp. Produkowana energia z założenia ma być całkowicie przeznaczona na własną konsumpcję czyli zużyta na bieżąco przez urządzenia technologiczne budynku.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Prof. Michał Banaszak
Prorektor ds. cyfryzacji
i współpracy
z gospodarką

Więcej innowacji i patentów

UAM potrzebuje spójnej strategii dotyczącej patentowania, w której patent traktowany byłby w kategoriach ekonomicznych, jako swego rodzaju inwestycja uczelni, a decyzje o zgłoszeniach patentowych opierałyby się na rzetelnej analizie rynkowej i analizie szans wdrożenia.

Zarządzanie własnością intelektualną jest ważnym składnikiem działań strategicznych, wpisującym się w szeroko rozumianą współpracę z gospodarką. Punktem wyjścia do zakreślenia strategii naszego uniwersytetu w zarządzaniu własnością intelektualną może być ranking uczelni za rok 2020. UAM, mimo szeroko zakrojonej współpracy z biznesem (realizacja zleceń na poziomie ponad 5 mln zł rocznie), w ostatnim rankingu szkół wyższych w kryterium „innowacyjność” uplasował się na 30 pozycji spośród 50 badanych uczelni publicznych. W kryterium tym analizowana jest liczba udzielonych patentów i praw ochronnych (wzory użytkowe) w Polsce i za granicą w latach 2017-2019 w odniesieniu do liczby pracowników naukowych.

Przyczyną tak niskiej noty jest mała liczba zgłoszeń patentowych uczelni i mała aktywność w obszarze zgłoszeń międzynarodowych. Z drugiej strony nasza uczelnia ma ogromny potencjał wdrożeniowy, o czym świadczy liczba zawieranych umów z biznesem na zakup i transfer wiedzy, doradztwo naukowe, czy opracowanie technologii. W aktywności tej przodują badacze z nauk ścisłych i przyrodniczych, ale znaczący wkład mają również przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych. Uważam, że UAM może być jednym z wiodących ośrodków nauki i innowacji w Polsce. Mimo to nasza uczelnia nie zajmuje najwyższych pozycji w rankingu innowacyjności, z uwagi na niski poziom wskaźnika, jakim jest liczba patentów oraz nie

może pochwalić się imponującą liczbą podpisanych licencji.

UAM potrzebuje spójnej strategii dotyczącej patentowania, w której patent traktowany byłby w kategoriach ekonomicznych, jako swego rodzaju inwestycja uczelni, a decyzje o zgłoszeniach patentowych opierałyby się na rzetelnej analizie rynkowej i analizie szans wdrożenia. Taka strategia stosowana jest na wielu światowych uczelniach. Pozwala ona na racjonalizację kosztów i korzyści z procesu patentowania. Nie chodzi bowiem o masowe zgłoszenia patentowe, które nie ujrzą światła dziennego, a po trzech latach ochrony nikt już o nich nie pamięta. Chodzi o urealnienie postrzegania patentu jako inwestycji i przekonanie się, że racjonalny model patentowania, oparty o wskaźniki rynkowe, przyczyni się do wzrostu innowacyjności oraz do prawdziwej komercjalizacji. Ta z kolei pozwoli zarówno na upowszechnienie wynalazku, jak i osiągnięcie korzyści ekonomicznych w postaci zwrotu kosztów ochrony patentowej oraz przychodu, pozwalającego na wynagrodzenie twórców i utworzenie funduszu na dalsze badania i rozwój. Takie podejście, zapewniające sprzężenie zwrotne, ma szansę powodzenia i zrozumienia wśród społeczności akademickiej. Zgłoszenia patentowe powinny zatem być poprzedzone uzasadnieniem płynącym z analizy rynkowej potencjału wdrażania, analizy aktualnej potrzeby rynku i zdolności przemysłu do absorpcji danej innowacji.

Przed uczelnią stoi również duże wyzwanie uświadomienia swoich partnerów biznesowych, że efekty zamawianych przez nich badań w większości pozostaną własnością intelektualną uczelni, do których oni uzyskają pełne prawa gospodarczego korzystania zawarte w licencji. Podjęcie takiego świadomego dialogu z przemysłem pozwoli naszej uczelni na uniknięcie słabości aktualnego systemu, w którym zainteresowanie i współpraca uczelni z przemysłem jest wysoka, a innowacyjność mierzona liczbą patentów niska. Wdrożenie strategii zarządzania własnością intelektualną przyczyni się do wykorzystania w pełni potencjału badawczo-wdrożeniowego uczelni, jaki niewątpliwie przejawia się w zainteresowaniu biznesu, przy jednoczesnym zabezpieczeniu naszych praw wyłącznych i podniesieniu zainteresowania pracowników naukowych ochroną ich wynalazków.

Taka strategia ochrony własności intelektualnej w oparciu o analizę rynkową doprowadzi też do wyższej świadomości komercjalizacji u pracowników naukowych. Obecny poziom współpracy z przemysłem jest zadowalający w zakresie transferu wiedzy, doradztwa i opracowywania nowych technologii na zlecenie przedsiębiorców. Jednak wiele z rozwiązań transferowanych do przedsiębiorstw na zasadzie badań zleconych lub zakupu know-how, niewątpliwie mogłoby być przedmiotem zgłoszeń patentowych dokonywanych na rzecz uniwersytetu lub stanowiących współwłasność z przedsiębiorcą. Taki model nie tylko przyczyniłby się do wzrostu liczby patentów po stronie uniwersytetu, ale pozwalałby na otwartą komunikację na zewnątrz o wdrożonych patentach

Zgłoszenia patentowe powinny zatem być poprzedzone uzasadnieniem płynącym z analizy rynkowej potencjału wdrażania, analizy aktualnej potrzeby rynku i zdolności przemysłu do absorpcji danej innowacji

lub wspólnie z przemysłem opracowanych rozwiązaniach. Byłoby to promocją naszej uczelni i jej gotowości do współpracy z biznesem. Obecny stan rzeczy, bazujący w głównej mierze na badaniach zleconych, które stają się przedmiotem zakupu, a nie licencji, a ich merytoryka to w znakomitej większości know-how – nie daje możliwości szerokiej promocji.

Konieczne jest zatem wdrożenie racjonalnego podejścia do patentowania, poczynając od zmiany świadomości naukowców, poprzez uświadamianie przedsiębiorców o aktualnej ofercie badawczej i patentowej uczelni, aż po świadome społeczeństwo i rynek, znający dostawcę innowacji, jakim jest UAM. Tak zarysowane działania powinny przyczynić się do otwartości naukowców na dialog z uczelnianym Centrum Innowacji i Transferu Technologii oraz większą liczbą zgłoszonych patentów, które zakończą się sukcesem i wdrożeniem na rynku.

Przyjęcie założeń takiej strategii zarządzania własnością intelektualną nie może pozostać w oderwaniu od jej celów, a w tym celu polegającym na upowszechnieniu modelu licencjonowania i uzyskiwania praw wyłącznych do korzystania z patentów UAM. Poprzez wdrożenie takiego modelu uczelnia stanie się widocznym partnerem dla biznesu w zakresie dostarczania najnowszych rozwiązań technologicznych przy stosunkowo niskim ryzyku wdrożenia. Mam nadzieję, że odpowiednie zarządzanie wynikami naszych badań i stosowanie racjonalnej polityki patentowej powinno podnieść rozpoznawalność naszej uczelni oraz polepszyć współpracę z otoczeniem gospodarczym.

Prof. Michał Banaszak
Prorektor ds. cyfryzacji i współpracy z gospodarką



FOT. EWA ORZECZOWSKA

Dr Aleksandra
Bocheńska,
adiunkt na Wydziale
Prawa i Administracji,
kierownik Biura
Organizacyjno-
Prawnego

Rola kobiet nabiera znaczenia

Odpowiedź na pytanie o rolę kobiet na uniwersytecie w perspektywie najbliższych 10 lat jest niełatwa. Na początek fakty dotyczące zatrudnienia na UAM. W sumie nasza uczelnia zatrudnia ponad 5 tys. pracowników. W grupie nauczycieli akademickich to 3 tys., w tym 1 430 stanowią kobiety. Wydaje się więc, że wieloletni trend braku równowagi płci w zawodzie nauczyciela akademickiego się zmienia.

Niezmienne natomiast w grupie nienauczycieli utrzymuje się wyższe zatrudnienie kobiet niż mężczyzn, jednak zatrudnienie mężczyzn podlega ciągłym zmianom, tu bowiem obserwujemy ciągłą dynamikę uwarunkowaną również ekonomicznie. Obok niemal 1,5 tys. kobiet zatrudnionych w administracji i obsłudze naszego uniwersytetu pracuje ok. 800 mężczyzn. Analizując dane statystyczne o zatrudnieniu na UAM nie może umknąć uwadze fakt, że w grupie osób pełniących funkcje kierownicze

(rozumiane jako kierownictwo jednostki organizacyjnej, również w jej strukturze wewnętrznej) wśród nauczycieli akademickich mężczyzn jest niemal 400, a kobiet ok. 250. Niezmienne utrzymuje się natomiast przewodnia rola kobiet w kierowniczej grupie nienauczycieli (125 kobiet oraz 57 mężczyzn).

Tyle twardych danych. Wydaje się jednak, że odpowiedzi na pytanie o znaczenie kobiet i ich roli na naszym uniwersytecie należy poszukiwać w nieco szerszym kontekście, zwłaszcza

wobec założeń Strategii UAM. Przyjęta przez Senat UAM Strategia na lata 2020–2030 wyznacza podstawowe kierunki uniwersytetu poprzez wskazanie celów strategicznych oraz działań podejmowanych w ramach tych celów. Cele strategiczne odzwierciedlają wizję uniwersytetu jako instytucji zapewniającej warunki do realizacji potrzeb zawodowych i społecznych wszystkich grup pracowników w atmosferze życzliwości, lojalności, poczucia stabilności i identyfikacji, promującej równe traktowanie i przeciwdziałanie dyskryminacji.

Nasza uczelnia stawia sobie za cel strategiczny i zobowiązuje się do przeciwdziałania różnym formom dyskryminacji, wykluczenia i przemocy, promowania zasad równego traktowania. Środkami do realizacji tego celu ma być: prowadzenie badań ankietowych dotyczących kwestii równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji, rozszerzenie uczelnianej polityki antydyskryminacyjnej i antymobbingowej, wdrożenie i promowanie idei mediacji jako skutecznego narzędzia rozwiązywania konfliktów. Przy czym wskazane działania realizowane są przez różne podmioty w różnych obszarach. Obecnie toczą się bardzo intensywne prace nad optymalizacją uczelnianej polityki przeciwdziałania nierównemu traktowaniu. Stale pracuje komisja ds. przeciwdziałania dyskryminacji oraz pełnomocnik ds. równego traktowania.

W działania równościowe na UAM wpisuje się doskonale aktywność Zespołu ds. Europejskiej Karty Naukowca, który opracował i wdraża politykę rekrutacji pracowników naukowych, opierającą się na zasadzie niedyskryminacji bardzo podkreślanej w Europejskiej Karcie Naukowca.

Dynamicznie rozwija się aktywność w ramach przedsięwzięcia „Gdy nauka jest kobietą”. Zespół bada i popularyzuje wiedzę na temat współczesnych i przeszłych dokonań kobiet na uczelni, ale też stale podejmuje działania na rzecz polityki równego traktowania. Diagnoza problematyki i poszukiwanie właściwych rozwiązań dotyczących równego traktowania była przedmiotem pierwszego ogólnouniwersyteckiego Laboratorium Kobiet w ramach projektu „Gdy nauka jest kobietą” w listopadzie 2018 roku.

Należy podkreślić, że pracodawca ma również ustawowy obowiązek przeciwdziałania dyskryminacji w miejscu pracy. Wydaje się więc, że stałe doskonalenie rozwiązań prawnych i procedur w zakresie przeciwdziałania nierównemu traktowaniu jest konieczne.

Można podsumować, że nie tylko na poziomie semantyki, ale poprzez konkretne działania, rola kobiet nabiera znaczenia. Stajemy się rzeczywistymi partnerkami w całokształcie pracy naukowo-badawczej i organizacyjnej. Oby ten trend się utrzymał.

Dr Aleksandra Bocheńska
Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji
Kierownik Biura Organizacyjno-Prawnego

FOT. ADRIAN WYKROTA



Centrum badawcze poświęcone kobietom

Potrzeby związane z diagnozą kobiet wymagają współdziałania różnych dyscyplin nauki. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzi Ogólnouniwersyteckie Centrum Badań nad Partycypacją Kobiet w Przestrzeni Publicznej.

Pomysł utworzenia Centrum powstał w wyniku konsultacji ze środowiskiem akademickim i biznesowym, organizacjami kobiecymi, stowarzyszeniami, fundacjami. Centrum powołano w maju 2021 roku uwzględniając potrzeby płynące z interdyscyplinarności badań naukowych. Ma być ono miejscem realizacji badań i projektów łączących następujące dziedziny: nauki humanistycznych, nauki społeczne, nauki ścisłe i przyrodnicze, nauki teologiczne i sztukę. Dzięki zaangażowaniu Centrum możliwe będzie zwiększenie nowych inicjatyw i projektów, które pozytywnie wpłyną na wiele obszarów życia.

Wśród realizowanych zadań Centrum wskazać należy na:

- podejmowanie działań na rzecz naukowego badania partycypacji kobiet w przestrzeni publicznej, w szczególności prowadzenie interdyscyplinarnych badań,
- organizację specjalistycznych konferencji krajowych i międzynarodowych,
- opracowywanie projektów dydaktycznych, gromadzenie literatury i materiałów,
- inicjowanie współpracy różnych instytucji i środowisk,
- prowadzenie edukacji akademickiej,
- przygotowywanie ekspertyz, opinii oraz udzielanie porad,
- stworzenie płaszczyzny spotkań, wymiany oraz współpracy w zakresie różnych dziedzin naukowych zajmujących się udziałem kobiet w życiu zawodowym, rodzinnym, społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturowym,
- doradztwo i pomoc informacyjną dla badaczek i badaczy (środowisko studenckie, doktoranckie i pracownicze) w zakresie proponowanej tematyki,
- organizację konkursów na najlepsze prace magisterskie i licencjackie z zakresu proponowanej tematyki.

Prof. Iwetta Andruszkiewicz, WNPiD, dyrektor Ogólnouniwersyteckiego Centrum Badań nad Partycypacją Kobiet w Przestrzeni Publicznej



FOT. ADRIAN WYKROTA

Prof. Agnieszka Kielkiewicz-Janowiak

Feminatywy 2030

– Na co dzień myślimy o języku jako o wspólnej własności. Każdy uważa, że się na nim zna, trochę tak jak na zdrowiu. Jako socjolingwistka, zainteresowana językiem jako zjawiskiem społecznym i narzędziem porozumiewania się, zasadniczo z tym podejściem się zgadzam, a w każdym razie wiem, że o kształcie języka faktycznie decydują głównie jego użytkownicy – i ... użytkowniczki – mówi **prof. Agnieszka Kielkiewicz-Janowiak** z Wydziału Anglistyki.

Dlaczego to takie ważne, aby o języku i feminatywach rozmawiać?

Różnorodność w społeczeństwie przekłada się na mnogość opcji w języku. Wybierając między nimi możemy na przykład okazać szacunek dla innej osoby. To może być bardzo ważne dla tych, o których się wypowiadam, ale też dla mnie. Jeśli z dumą opowiadam o mojej koleżance, która jest anestezjolożką i pracuje na pierwszej linii frontu w walce z pandemią, to wysłałam sygnał o moich poglądach. Przecież mogłabym powiedzieć, że moja koleżanka jest anestezjologiem – to nie zmieniłoby nic w opisie tej osoby, ale nie wyrażałoby mojego przekonania, że nie ma powodu, by pomijać płęć kobiet, a nawet, że dobrze jest ją zaznaczać, gdy mamy do czynienia z ich sukcesem czy osiągnięciem zawodowym.

Czy rzeczywiście większość ludzi nie zauważa problemu rozbieżności rodzaju i płci?

Albo nie ma nic przeciwko temu, bo płęć jest nieważna lub jej znaczenie drugorzędne? Wiele dekad temu, prof. Witold Doroszewski, językoznawca, pisał: „W zasadzie sprawa płci ministra jest tak samo pozbawiona związku z jego funkcją społeczno-państwową, jak i kolor jego oczu.” Sześćdziesiąt lat później prof. Katarzyna Paprzycka, filozofka, wyraziła swój „feministyczny głos przeciw feminizacji form męskich” pytając: Czy ministra nie jest ministrem? Czy podkreślanie płci osoby pełniącej (ważną) funkcję nie jest dla niej obraźliwe? Moim zdaniem, te pytania i wątpliwości należy wziąć pod uwagę, ale nie pytać o to tylko siebie, ale i innych.

Nie wszystkie kobiety widzą konieczność wprowadzania feminatywów do języka.

Ten dylemat tylko pozornie stawia kobiety po stronie zmiany, a mężczyzn po stronie status quo. Strony sporu są tylko czę-

ściowo powiązane z płcią uczestników, a de facto otwarci na zmianę są – bez względu na płęć – ludzie tolerancyjni, otwarci, umiejący słuchać innych i okazujący im szacunek. Jeśli chcesz, nazywać się filolożką – proszę bardzo, będę cię tak nazywać.

A jak ta sprawa wygląda na UAM?

Statut UAM dopiero od niedawna uwzględnia potrzeby nazywania tożsamości kobiet – na uczelni i wokół niej. Reguluje to dokument z 2019 roku, który mówi: „W oficjalnych dokumentach uczelni można stosować zarówno żeńskie, jak i męskie formy nazw stanowisk i funkcji.” Niemniej jednak wiele jest jeszcze do zrobienia. Podam przykład: kobiet pełniących funkcje dziekańskie na UAM jest coraz więcej, a mimo to niejedna z nich otrzymała oficjalne pismo okólne, rozpoczynające się od słów „Szanowny Panie Dziekanie!”, niejedno posiedzenie na uniwersytecie rozpoczęto od salutacji „Panowie dziekani!” albo „Witam dziekanów!”, przy obecności kobiet w tej samej funkcji.

A czy możemy się spodziewać, że w perspektywie najbliższych 10 lat formy typu *dziekana, rektora czy adiunktka* będą nie tylko używane, ale też powszechnie akceptowane?

Niektóre feminatywy nadal wywołują skrajne emocje, a nawet hejt. Osobiście bardziej wierzę w skuteczność pracy organicznej niż rewolucji. Szczególnie w języku – tu potrzeba czasu. Z analizy publicznej debaty oraz wywiadów z użytkownikami języka wynika, że ludzie muszą się z innowacjami oswoić, wynegocjować ich użycie w interakcji ze swoimi rozmówcami. Z czasem, użytkownicy się do nowych form przyzwyczajają – dobrze ten proces czujemy na samych sobie, pamiętając, że dla niektórych z nas jeszcze do niedawna „językoznawczyni” lub „psycholożka” to były słowa niepotrzebnie długie i jakoś dziwnie brzmiące.

A czy można jakoś wspomóc ten proces?

Zgadzam się z polonistką, prof. Agnieszką Małochą-Krupą z UW, autorką ważnej książki o feminitywach i polecam takie praktyki komunikacyjne, które oznaczają płęć w sposób adekwatny i niewykluczający, a jednocześnie stylistycznie nieobciążający komunikatu.

Ponieważ sufiksy żeńskie są liczne i wielofunkcyjne, a przez to obciążone problemami semantycznymi, morfologicznymi lub fonotaktycznymi, konsekwentne ich stosowanie czasem budzi wątpliwości. Co ciekawe, mimo tych trudności, użycie feminitywów w języku polskim wyraźnie wzrasta. Niestety brakuje aktualnych, obszernych i zrównoważonych korpusów języka polskiego. W społeczeństwie o raczej konserwatywnych postawach, zarówno wobec ról płciowych, jak i norm językowych, sensowne wydaje się oddzielenie tej kwestii od agendy politycznej. Wobec sprawczości języka, nawet niesystematyczne stosowanie feminitywów przyczyni się do wzrostu świadomości użytkowników i do równości płci. Ponieważ jest wiele morfologicznych sposobów na oznaczenie płci uczestników komunikacji, nie wszystkie muszą być stosowane jednocześnie.

Mówimy o uniwersytecie przyszłości – a co, jeśli w sferze języka kobiety zdominują przestrzeń uniwersytetu...

Nie wydaje się to prawdopodobne. Nie na darmo używamy określenia „język równościowy” – dążymy do tego, żeby każdy miał równy dostęp do zasobów (takich jak szansa na edukację), ale też równe prawa wyrażania swojej tożsamości i bycia adekwatnie nabywanym za pomocą języka. Zatem niczyja dominacja nie jest celem ani ideałem. Powiedziałabym, że wobec wciąż zmieniającego się języka w zmieniającym się społeczeństwie, należy wyróżnić dwa słowa kluczowe: kontekst i wybór. Język inkluzywny, czyli umożliwiający komunikację niewykluczającą, pozwala ludziom na decydowanie, które z wachlarza tożsamości (na przykład genderowych) przyjmują (lub nie) w zależności od kontekstu. Słowem, mówimy o wolności wyboru; na tym etapie toczącej się zmiany kobieta może być psychologką lub psychologiem, dziekaną lub dziekanem.

A co z osobami niebinarnymi?

System gramatyczny języka polskiego pozwala na feminizację wielu rzeczowników nazywających ludzi i w ten sposób na uzupełnianie luk leksykalnych i adekwatne nazywanie osób. To wprawdzie zwiększa widzialność kobiet, ale także podkreśla polaryzację płci i utrwała genderową binarność. Osoby niebinarne niezmiennie muszą szukać sposobów językowego oznaczenia swojej tożsamości. Jednym z rozwiązań może być zastosowanie rodzaju nijakiego (neutralnego) w zwracaniu się i mówieniu o osobach niebinarnych (na przykład, „świetnie zagrało”). To frapujące zjawisko oznacza rozszerzenie funkcji rodzaju w j. polskim i tym samym rozszerzenie kategorii gramatycznej, która uznawana jest przez językoznawców za „niskofunkcyjną” w językach świata.

Rozmawiała Magda Ziótek

Ambiwalentnie o feminitywach

Do feminitywów mam dość ambiwalentny stosunek. Sama ich nie używam, gdy mówię o sobie. To, że nie używam feminitywów, nie znaczy, że nie walczę o prawa kobiet. Na stronie internetowej CeBaMu jako jedyna kobieta występuję jako antropolog, mimo że moje koleżanki określają się jako antropolożki.

Jestem przeciwna feminitywom, bo myślę, że wskazują na równość, której niestety jeszcze nie ma. Sto lat czekaliśmy na pierwszą panią rektor. Może kiedyś będzie równość i wówczas przekonam się do tych nowych form.

W moim pokoleniu mówiło się kiedyś etnografka, ale walczyłyśmy, aby była etnograf albo profesor etnografii, tak, by używać tych samych określeń co mężczyźni. Moja ambiwalentny stosunek do feminitywów wiąże się także z kwestią osób niebinarnych. W Stanach Zjednoczonych, gdzie spędziłam większość mojego profesjonalnego życia, trwa dyskusja, jak włączyć językowo osoby, które nie myślą o sobie w sposób binarny. Tymczasem feminitywy zdają się nawet bardziej podkreślać tę binarność. Mam koleżanki, która mają dorastające dzieci. One nie mówią o sobie „he” albo „she”, tylko „they”. Ale po polsku nie powiem jak tę niebinarność wyrazić, przecież „oni” to mężczyźni.

Prof. Elżbieta Goździak CeBaM

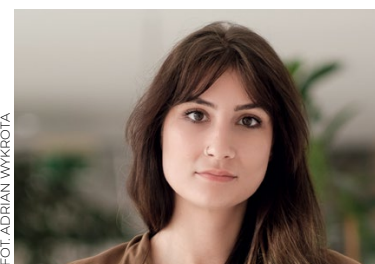


FOT. PRZEMYSŁAW STANULA

Małe kroki, duże zmiany

Małe kroki często niosą za sobą duże zmiany. Nie inaczej jest w przypadku języka – zarówno tego używanego na co dzień, jak i formalnego. Niepopularne żeńskie formy wyrazów, w szczególności niektórych zawodów i funkcji, od paru lat ponownie pojawiają się w przestrzeni publicznej.

Feminitywy dają nam możliwość wyboru i sprawiają, że kobiety stają się widoczne. Możemy wspierać ich obecność w języku każdego dnia, po prostu ich używając – bez poczucia wstydu, dokładnie tak, jak mamy na to ochotę, zarówno w stosunku do siebie samych, jak i do innych. Reakcje poszczególnych grup na próby włączania feminitywów do języka sprawiają, że rodzi się potrzeba edukacji społeczeństwa w tym zakresie. Grupa doktorantek, studentów i studentek działając pod opieką zespołu „Gdy nauka jest kobietą” stworzyła kampanię społeczną, w ramach której powstał wyjątkowy film. Produkcja dotyczy życia bez/z feminitywami i jest interaktywna. To odbiorca staje przed wyborem – co zrobi bohaterka filmu? Jakie konsekwencje to za sobą pociągnie? Czy język ma znaczenie? Premiera filmu odbyła się podczas spotkania rozpoczynającego cykl debat na temat różnych aspektów feminitywów, a dalsza część kampanii rozpocznie się wkrótce po rozpoczęciu nowego roku akademickiego.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Weronika Dopierała WNPiD

Film dostępny jest na stronie www.tip-top.amu.edu.pl



Anna Kuca-Szpytko,
dyrektorka Centrum
Marketingu UAM

Przełamać opory

O przyszłości uniwersyteckiego marketingu i działaniach na rzecz UAM z **Anną Kuca-Szpytko**, dyrektorką Centrum Marketingu UAM, rozmawia Krzysztof Smura.

Strategia 2030 to zobowiązanie dla wszystkich pracowników UAM. Jak Centrum Marketingu zamierza wspierać działania uczelni, aby zostały one zrealizowane?

Przede wszystkim bardzo cieszę się z uchwalenia strategii, wobec której promocja i marketing pełnią służebną rolę. To strategia wskazuje nam kierunek, mówiąc niezbyt elegancko „produkt”, który mamy promować, my zaś dobieramy najskuteczniejsze narzędzia. Przykładem choćby, bardzo ważna z punktu widzenia uczelni, kwestia rekrutacji. Co roku z wielką starannością przygotowujemy projekt kampanii. Wcześniej analizujemy wyniki i zasięgi, budujemy sylwetkę kandydata, wyznaczamy regiony nasilonej kampanii i profil najbardziej pożądanego przyszłego studenta. Wykorzystu-

jemy przede wszystkim media społecznościowe, bo to najbardziej skuteczny, precyzyjny i najtańszy sposób dotarcia z naszą ofertą do młodych ludzi. W Polsce z mediów społecznościowych korzysta 19 mln ludzi. Co roku staramy się, by kampanie były coraz efektywniejsze. Na pewno będziemy kontynuować współpracę z influencerami. Być może rozważymy też kampanię na komunikatorach internetowych. Szacuje się, że w Polsce z Messengera korzysta blisko 14 mln osób, z WhatsAppa 9 mln, a liczba ich użytkowników na świecie rośnie dwa razy szybciej niż w przypadku Facebooka. Są już w Polsce przykłady ciekawego wykorzystania w tych kanałach np. chatbotów konkursowych w formie storytellingu. Teraz np. rozważamy, czy w kampanii

rekrutacyjnej powinniśmy wykorzystywać TikToka. Wielu z nas kojarzy się on z komunikacją dosyć powierzchowną, niepoważną, czasem nieobyczajną, ale nie da się ukryć, że jest to najczęściej pobierana aplikacja na świecie, której użytkownicy to głównie ludzie w wieku od 16 do 24 lat. Są już uczelnie, na razie chyba głównie niepubliczne, które TikToka wykorzystują w promocji, więc wcześniej czy później będziemy musieli podjąć decyzję, czy także wejść w ten kanał komunikacyjny. Myślę też, że w pewnym momencie sięgniemy po boty informacyjne. Chciałbym też podkreślić, że nie zaniedbujemy bezpośrednich relacji z kandydatami podczas targów, dni kandydata, czy spotkań w szkołach.

Promocja nauki to klucz do sukcesu. Tu pewnie zgadzamy się w pełni, ale dłaczego, pani zdaniem, naukowcy nadal wolą zamykać się w czterech ścianach swoich pracowni i nie chcą opowiadać o swoich sukcesach?

Może to kwestia osobowości, może tak jest łatwiej? Ale mamy bardzo wielu naukowców świadomych konieczności promocji swoich osiągnięć. Są aktywni, umieją doskonale wykorzystywać media społecznościowe i chętnie z nami współpracują. Trzeba pamiętać, że Centrum Marketingu zajmuje się promocją ogólnouniwersytecką, i wykorzystuje w niej osiągnięcia naszych badaczy w ramach popularyzacji nauki. Nie zajmujemy się z założenia promocją samych badań i ich transferem. To wymaga innych specyficznych kompetencji i wiele czasu, a temat ten omawialiśmy podczas prac nad strategią. Możemy jednak z sukcesem promować osiągnięcia naszych badaczy w ramach popularyzacji nauki. Jesteśmy naprawdę bardzo skutecznymi.

Jak przekonać do promocji tych, którzy się „ukrywają”?

Najbardziej przekonujące są przykłady badań, które promowaliśmy, warto porozmawiać z koleżankami lub kolegami, którzy z nami współpracowali. Nasza strona www.amu.edu.pl ma prawie 700 tys. odsłon miesięcznie, mamy świetne wyniki w mediach społecznościowych, rozbudowane relacje z redakcjami mediów wielkopolskich i ogólnopolskich. Niektórzy z naszych naukowców są zaskoczeni efektami naszych kampanii promocyjnych.

Jak ocenia pani współpracę w korespondentami wydziałowymi? Co do 2030 roku należałoby poprawić we wzajemnych relacjach?

Współpraca, choć zawsze przebiega w dobrej atmosferze, jest jednak różna. Mam świadomość, że większości korespondentów wydziałowych role te przydzielono niejako obok ich głównych zadań i naukowych lub zawodowych pasji i – co zrozumiałe – nie traktują ich priorytetowo. Choć Centrum Marketingu zajmuje się promocją ogólnouniwersytecką, nie zaś promocją wydziałową, to jednak nadal chcemy wspierać naszych współpracowników. Dlatego m.in. przygotowujemy projekt o charakterze zbliżonym

Centrum Marketingu zajmuje się promocją ogólnouniwersytecką, i wykorzystuje w niej osiągnięcia naszych badaczy w ramach popularyzacji nauki

do platformy e-learningowej, gdzie zamieszczać będziemy materiały wspierające koordynatorów wydziałowych w ich pracy. Jeszcze we wrześniu pojawią się materiały dotyczące np. wyboru najlepszych ofert promocyjnych, wskazówki, jak zrobić dobre wystąpienie online albo właściwie rozpoznać potrzeby kandydatów na studia i najszybciej się z nimi komunikować. Bardzo cenię współpracę z przedstawicielami wydziałów przy organizacji wydarzeń popularnonaukowych. Wspólnie tworzymy choćby Poznański Festiwal Nauki i Sztuki, Noc Naukowców, czy Kolorowy Uniwersytet.

Przedsięwzięcia Centrum pod pani kierownictwem bardzo silnie wspierają uczelnię w działaniach skutkujących lepszym miejscem w rankingach. Na czym one polegają?

W obecnej kadencji nasze władze przykładają dużą wagę do kwestii rankingów. Pracuje nad tym zespół ds. rankingów pod kierownictwem prof. Katarzyny Dziubalskiej-Kołączyk. Zaczęliśmy bardziej systemowo zajmować się rankingami, a w Centrum Marketingu rozwijamy minicentrum kompetencyjne. Koordynujemy dostarczanie danych do rankingów, zgłębiają metodologię, zacieśniają relacje z organizatorami rankingów. UAM zakupił właśnie profesjonalne narzędzie do pogłębionej analizy danych rankingowych. Staramy się też szerzyć w społeczności akademickiej wiedzę o tym, co możemy robić, by naszą pozycję w rankingach poprawiać. Myślę, że nigdy wcześniej, tak od podstaw, nie realizowaliśmy polityki rankingowej tak systematycznie i w tak szerokim zakresie. Choć mam świadomość, że efekty tych działań będą widoczne najwcześniej za parę lat.

Jak pani zdaniem w 2030 roku powinno wyglądać Centrum Marketingu? Jakie plany na najbliższe lata?

Myślę, że nadal w promocji będzie rosła rola mediów społecznościowych, choć one same będą się zmieniać. My będziemy dalej obserwować, gdzie w przestrzeni wirtualnej są nasi klienci, jacy są i jakim językiem się posługują, żeby jak najszybciej się z nimi komunikować. Będziemy więc nadal otwarci na nowe technologie, będziemy cały czas śledzić trendy i wnikliwie analizować efekty naszej pracy. Swoją drogą, to właśnie jest wspaniałe w promocji i marketingu, że wszystko da się sprawdzić, obliczyć i zanalizować.

Profesora **Jacka Gulińskiego** poprosiliśmy o opinię, jak jego zdaniem będzie wyglądał UAM za niecałe dziesięć lat. Tym razem, profesor znany z ciętego języka, pozwolił sobie na niecodzienną wizję, która zapewne u jednych wywoła konsternację, a u innych rozbawienie. Ocenę pozostawiamy Państwu.



FOT. ADRIAN WYKROTA

UAM A.D. 2030

Kształcimy nowe elity przyszłości. Political fiction

STUDENCI:

- ▶ mamy tylko 20 tys. studentów (demografia, ograniczona liczba obcokrajowców);
- ▶ po każdym roku w trakcie wakacji praktyki obowiązkowe: chłopaki w WOT – Wojska Obrony Terytorialnej (miesiąc) dziewczyny w obozach „Polska Rodzina” (miesiąc);
- ▶ silne wsparcie dla studentek – matek, ale tylko dla dzieci z zalegalizowanych związków (żłobki, przedszkola, zapomogi);
- ▶ obowiązkowe zajęcia (4x90 godzin) dla wszystkich, I/II rok: Historia Ojczyzny, Dziedzictwo Narodowe, Wartości Narodowe, Przyszłość Europy;
- ▶ obowiązkowe zajęcia dla wszystkich III/IV rok: Etyka/religia (prowadzi Wydział Teologiczny) (po 90 godz. rocznie – wykłady/seminarium);
- ▶ wyjazdy za granicę (staże, praktyki) w ramach programu Ligi Narodowych Uczelni Krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Polska, Węgry, Białoruś, Słowacja, Słowenia, Turcja, Mołdawia, Serbia i Chorwacja (stan na X/2030) (Słowacja i Słowenia wyszły ze strefy euro i powróciły do walut narodowych, Federacja Rosyjska jest związana z Ligą jako kraj stowarzyszony);
- ▶ wyjazd zawodowy za granicę po studiach możliwy jedynie do krajów Ligi (poza Ligę po spłaceniu kosztów studiów w banku);
- ▶ możliwość kariery nauczycielskiej jedynie po ukończeniu programów pedagogicznych, zamawianych przez ministra.

PRACOWNICY:

- ▶ mamy tylko 2 tys. pracowników (dużo odejść dwa lata temu na specjalne, atrakcyjne emerytury pomostowe dla kadry powyżej 50 r.ż.);
- ▶ stypendia i wyjazdy tylko w ramach programów Ligi (po wystąpieniu z UE zrezygnowaliśmy z udziału w unijnych gremiach i funduszach na badania/rozwój);

- ▶ wymiana kadry tylko w ramach uczelni krajów należących do Ligi;
- ▶ znacząca rola Uczelnianego Klubu Partyjnego w Senacie oraz w życiu akademickim (nowelizacja ustawy);
- ▶ brak grantów z rozwiązanego NCBR (brak udowodnionego wpływu badań na poziom gospodarki, coraz dalszy dystans nauk ścisłych i przyrodniczych do czołówki światowej) powoduje powolny upadek kilku wydziałów;
- ▶ minister zamawia w drodze konkursu (płaci dodatkowo) kierunki nauczycielskie, ale ze swoim programem nauczania.

UAM JAKO INSTYTUCJA:

- ▶ mamy nadmiarową infrastrukturę, na wszystkich kampusach powstały kaplice;
- ▶ rektor z wyboru, ale wybrana kandydatura wymaga akceptacji ministra (do 3 prób);
- ▶ Senat z wyboru, ale w składzie ustawowo dominują reprezentacje zrzeszeń studentów i pracowników;
- ▶ wydziały humanistyczne i społeczne powoli przejmują budynki na Morasku po przyrodniczych i ścisłych;
- ▶ dużo grantów badawczych z NCN, uczelnia staje się coraz bardziej humanistyczna i społeczna;
- ▶ w tym roku awansowaliśmy do pierwszej dwudziestki uczelni w Lidze (na 18 miejsc);
- ▶ zrezygnowano z koncepcji łączenia uczelni w związki/federacje (nowelizacja ustawy);
- ▶ ograniczony kontakt z uczelniami Europy Zachodniej spoza Ligi (kandydatury gości lub partnerów projektowych zatwierdza specjalna komisja przy ministrze);
- ▶ większość stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz uniwersytetu (w tym Fundacja UAM) nie uzyskała obowiązującego wpisu do rejestru ministerialnego i zawiesiła działalność.

Jacek Guliński

P. S. Dla bardziej wrażliwych informacja; na inauguracji roku akademickiego w 2009 roku przedstawiłem wspólnie z Natalią Chromińską wizję wielkiego, zjednoczonego UAM w 2019 r., która absolutnie się nie sprawdziła...





Projekt nowego akademika UAM na Morasku według projektu pracowni DEDECO